Nr. 60 (z dod. por.). Dnia 1 marca. Sobota. Dnia 17 lutego (1 marca) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w następujących kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cała prasa niemiecka zakrzątnęła się gorliwie około rozwiązania szeregu żywotnych pytań: czy książę Bismark powziął zamiar ustąpienia? Czy go porzucił lub odroczył?

O tem, że zamiar istniał, już dzisiaj nikt nie wątpi po komunikacie, noszącym kanclerską liberję *Hamburger Nachrichten* i po zbliżonej do sfer rządowych protagonistki rozbitego dzisiaj, ale potężnego jeszcze wczoraj stronnictwa narodowo-liberalnego, *Nationalzeitung*. One to każą uważać za rzecz pewną, że przesilenie istniało i zostało całkowicie umorzonem. Dla organów tendencyjnie na rozwój sytuacji patrzących wystarczy zapewnić swych czytelników, że ks. Bismark pozostaje u steru władzy, „aby ratować społeczeństwo" przed zalewem socjalizmu; żywioły, mniej interesowane w szerzeniu trwogi pomiędzy wyborcami, uważają to hasło i tę hipotezę za manewr wyborczy.

Jakkolwiek wynik głosowania czwartkowego przyniósł socjalistom 600,000 głosów przyrostu, to zapewne wynik ten nie był niespodzianką dla bystrego i szybko we wskazówkach czasu orjentującego się cesarza Wilhelma. Monarcha, od trzech dni po osiem godzin pracujący w istnym pocie czoła wspólnie z członkami rady stanu nad rozwiązaniem kardynalnych zagadnień natury socjalnej, rozumie dobrze pilność i ciężar kwestji; klęski socjalistów nie spodziewał się i przybytku ich głosów nie uważa za piorun, druzgoczący wszystkie jego rachuby i plany rozwiązania kwestji socjalnej na drodze spokojnej, wygodnej, ustawodawstwa państwowego i międzynarodowego. To też zapewne cesarz na posłuchaniu wtorkowem nie rzucił się w ramiona ks. Bismarka, wołając rozpaczliwie: „Ratuj społeczeństwo!", jakby tego pragnęły organa kartelowe.

Ani niebezpieczeństwo w oczach monarszych nie wzmogło się z dziś na jutro w sposób, domagający się jakiegoś *Säbelregimentu*, ani ks. Bismark nie uchodzi w rozumieniu cesarskiem za tę właśnie osobistość, za tę siłę moralną, która powołaną byłaby do najtrafniejszego i najzgodniejszego z prądami czasu rozwiązania kwestji socjalnej. Świeża historja reskryptów przekonała młodego cesarza, że w tych rzeczach stary doradca i mentor jego dziada nie pójdzie z nim jedną drogą, że o sojuszu, a nawet o kompromisie zasad i poglądów mowy tu być nie może.

Jeżeli przeto książę Bismark odroczył czyli—delikatniej mówiąc z oficjalistami pruskiemi—zaniechał czasowo projektu umycia nadal rąk od wszystkiego i zamknięcia się w Friedrichsruhe, to nie uczynił tego skutkiem wygładzenia różnic, dzielących jego opinje gospodarczo-polityczne z opinjami młodego cesarza, lecz pozostał dlatego, aby kiedyś nie powiedziała z urągowiskiem historja, że ostatecznie zniechęcone społeczeństwo wyparło się swojego „wielkiego męża stanu", orzekając, że przestał je rozumieć. Książę Bismark ustąpi wówczas, gdy będzie mógł to uczynić *sua sponte*, bez pozorów ulegania jakiemukolwiek naciskowi z góry lub z dołu.

Cesarz Wilhelm nadto żywi wiele szacunku i wdzięczności dla człowieka, który był twórcą nowej potęgi Niemiec i restauratorem Prus, aby nie ofiarował księciu Bismarkowi drogi, ocalającej jego ambicje i prawa do pamięci dziejowej. Taki był zapewne prawdziwy, ukryty sens komplementów, jakiemi cesarz Wilhelm obarczyć musiał ks. Bismarka na posłuchaniu wtorkowem i taka tajemnica jego „pozostania u władzy".

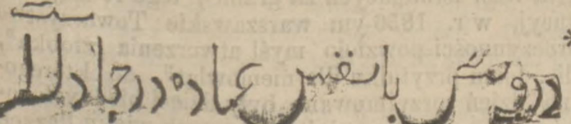
W poniedziałek rozpocznie się, jak wiadomo, w angielskiej izbie gmin rozprawa nad wnioskiem rządowym podziękowania „komisji trzech sędziów", roztrząsających z polecenia parlamentu sprawę *Timesa* z Parnellem za położone trudy. Oto, jak opiewają wnioski, które stanowić będą dla obu stron podstawę dyskusji.

Wniosek rządowy w zasadniczym swoim ustępie powiada: „Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie, dziękuje komisarzom za ich sprawiedliwe i bezstronne traktowanie przekazanych rozbiorowi ich kwestyj i wnosi pomieszczenie sprawozdania w pamiętniku izby."

Wniosek Gladstone'a, zapowiedziany przez Johna Morleya, w miejsce ustępu powyższego projektuje:

„Izba uważa za swój obowiązek wyrazić naganę opartych na oszczerstwie i fałszerstwie oskarżeń najwstrętniejszej natury, jakie podniesiono przeciw

FIGIEL DERWISZA.


*)

NOWELA PERSKA

przez

Jana Grzegorzewskiego.

— Więc widzisz, effendi, że mi dokuczyło być derwiszem, a przyjaźń wesoła bratanka „króla-królów" ciężyła mi, jak trzy oka fig egipskich, które codziennie z rozkazu sachiba zjada mój przyjaciel Meszedi effendi. A przecież figi, to rzecz smakowita.

Tak mówił mi 80-letni jowialny jubiler, Nur effendi, bełkocąc wodę w dogasającej nargili, a lewą ręką wciąż poprawiając okulary na swym nosie granatowo-purpurowym.

Kto zwiedzał Stambuł przed dziesięciu laty, musiał znać Nur effendiego. Idąc do seraskieratu, jak nie sposób było ominąć świeżego z sałatą cykorjową kebabu Meszedi effendiego, tak też trudno było nie zwrócić uwagi na jedyny w tej dzielnicy miasta kram z plamistemi turkusami perskiemi, djamentami z Przylądka Dobrej Nadziei (co do których uroczyście zapewniał stary sługa sklepowy, Ibrahim, że są starej skały), a zwłaszcza „oczkami kociemi", jakich nie było w całej czarszji, i rubinami, które tak dzielnie rywalizowały z nosem ich właściciela — Nur effendiego.

Ale Nur effendi nie miał racji tak utyskiwać na swoje dawniejsze powołanie derwiszowskie, skoro— jak się okazało — był ptakiem niebieskim i tylko temu powołaniu zawdzięczał wszystkie swoje obecne klejnoty, nie wyjmując rubinów — na nosie.

I.

W czasach jego młodości, kiedy się jeszcze nazywał Ali-Hassanem i jako syn dostojnych rodziców perskich mieszkał w Teheranie, o Nasr-ed-Dinie jeszcze słychać nie było, a Fatch-Ali-Szach był miłosiernym dla rodu męskiego. Kobiety bywały piękniejsze niż teraz, o, daleko piękniejsze, ale mniej złośliwych oczu, niż te *kocie oczka*, wystawione teraz, na urągowisko niewiastom w Dukjanie pod Seraskieratem stambulskim.

Nie było tedy ani komu, ani do kogo iść ze skargą na mężczyzn: kawiarnie stały otworem, i Ali Hassan, przebywając w nich lata całe, rozwinął wprawdzie niepospolicie kunszt gawędziarski baśniarza, ale przehulał cały majątek. Pozostał mu tylko pies, wierny sługa Ibrahim, dom na przedmieściu drewniany, którego nikt nie chciał kupić, a przy nim dwie grządki sałaty i jedna cebuli.

— Co teraz począć?—myślał Ali Hassan, puszczając zwolna białawe kłęby dymu ostatniej porcji tembeki ze swego kaljanu.

Nazajutrz, obudziwszy się z bólem głowy, poszedł z prośbą o pożyczenie 50 rupij*) do swego przyjaciela Jusufa, który, zrobiwszy na handlu końmi w Indjach wielki majątek, mieszkał teraz we własnym pałacu, gdzie niejedną wesołą chwilę spędził z Ali Hassanem na rozmowach o huryskach i przy dzbanie hamadońskiego lub szyraskiego wina, oczywiście tak, aby służba nie widziała.

— Co tobie za *nefs* przyszedł do głowy, Ali Hassanie? — odrzekł z zimną krwią Jusuf na pierwszą wzmiankę o pożyczce. — Cóż to ty derwisz jesteś, czy co, żebym ci dawał pieniądze? Jeszcze mi włosy na dłoni nie wyrosły, dzięki Allachowi.

Ali-Hassan, rozczarowany i markotny, wrócił do domu.

— Co ten psi syn zgorzałego ojca mówił mi o *nefsie?*... Szkoda, żem nie żądał od niego tysiąca rupij, możeby prędzej dał mi, niż te marne pięćdziesiąt—mówił sam do siebie, siadając głodny w kącie odartego z kobierców menderlika i patrząc gniewnie na wygasły z dnia wczorajszego kaljan... — Co począć? Co począć?...

Myślał dzień, dwa dni, tydzień cały; myślał miesiąc, pół roku, rok cały, żywiąc się tylko sałatą i cebulą z grządek ogrodu swego, a kaljan i kawę pijąc za pieniądze sługi, który je uzyskał ze sprzedaży darowanego mu przez nieboszczyka ojca hassanowego kobierca. Soczysty kebab, tłusty piław, słodkie a wonne sorbety pojawiały się wprawdzie u Jusufa, lecz u Ali-Hassana pozostały tylko po nich wspomnienia żałośne. Zamiast nich, leżały przed nim egzemplarz „Tysiąca i jednej nocy", zostawiony przez nieboszczkę matkę, i *koran*, podsuwany mu na pociechę w troskach przez sługę. Ali-Hassan z łysiejącą po tyfusie głową i z pomierzwioną a zaniedbaną brodą siadywał w porze śniadania i obiadu nad temi księgami i przewracał kartki palcami wychudłemi, na których wyrosły na cal przeszło paznogcie. Wyglądał, jak derwisz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) *Derwisz ba nefs emmore der mudżodele est* — dosłownie: Derwisz w walce z opanowującem go natchnieniem (albo — z pokusą natchnienia). Taki tytuł perski wolałem dać tej mojej pracy niniejszej, jako bardziej odpowiadający zwyczajom i stylistyce orjentalnej; obadwa zresztą tytuły — i polski i perski — wzajemnie się uzupełniają.

Autor.

*) Około 100 franków.

członkom jej, a zwłaszcza przeciw dep. Parnellowi. Wyrażając zadowolenie swoje z odsłonięcia tych oszczerstw, izba ubolewa nad krzywdą, wyrządzoną podobnemi czynami krzyczącej niesprawiedliwości, tudzież nad poniesionemi w ciągu dłuższego czasu cierpieniami i stratami."

W nieprawdopodobnym wypadku przyjęcia przez izbę wniosku Gladstone'a, konserwatysta, sir Charles Lewis, zaproponował dodatek następujący:

„W każdym razie jednakże ubolewa izba nad tem, że według sprawozdania niniejszego członkowie jej: John Dillon, William O'Brien i siedmiu innych, należeli do zbrodniczego sprzysiężenia, jak również, że Parnell, John Dillon, O'Brien, T. P. O'Connor, T. Healy i 38-iu innych członków tej izby byli uczestnikami opisanego w sprawozdaniu zbrodniczego sprzysiężenia. Izba sądzi też, że postępowanie wymienionych jej członków w tej mierze na surową zasługuje naganę."

Br. Z.

Przeciw potworom.

W sporze akademickim.

Rozważanie sprawy podrzutków w prasie naszej, a po części i w russkiej, wywołane odkryciem zbrodni warszawskiej, odbywa się od dni kilkunastu gorączkowo. Mnożą się oceny i wnioski, powstają projekta. Tempo tego wnioskowania i projektowania, a nadewszystko oceniania pojedyńczych momentów sprawy jest, jak sądzę, zbyt szybkiem. Sprawa to niezawodnie bardzo trudna i bardzo złożona. Różnorodność momentów; w grę tu wchodzących, momentów etycznych, religijnych, prawnych, technicznych, ekonomicznych, a nadewszystko lekarskich; różnorodność ta bynajmniej nie czyni jej przystępną dla ogółu nawet ludzi ukształconych. Tak się rzecz ma ze sprawą dzieci opuszczonych w ogólności. A o ileż trudności bardziej piętrzyć się muszą, kiedy zechcemy tę samą sprawę słusznie ocenić w jej całości i w jej szczegółach konkretnie, u nas w danej chwili pod wpływem świeżego wypadku!

Przystępując przed kilku dniami w *Kur. war.* do rozważania sprawy dzieci opuszczonych u nas, pragnąłem możliwie objektywnie przedstawić stan rzeczy i wytknąć drogę nastręczających się w niej głównych i drugorzędnych zagadnień. Zagadnień takich w sprawie podrzutków w ogólności jest cały szereg i tylko płytkie znawstwo przedmiotu może zachęcać do publicznego rozwiązywania tak niesłychanie trudnej kwestji głoszeniem nieomylnej skuteczności tego lub owego panaceum.

Zaznaczyć tu też muszę, że zagadnienia rzeczone bardzo wielostronnie rozbieranemi były tak w tutejszej prasie, jak i w naradach rady miejskiej dobroczynności publicznej (komunikat obszerny drukowany we wszystkich prawie dziennikach. *Gaz. polska* 1879, nra 41 i 42) pomiędzy rokiem 1878 a 1880, to jest w epoce wprowadzenia reformy, ograniczającej przyjęcie niemowląt do warszawskiego domu podrzutków. Wtedy to pojawiły się obszerne artykuły, dotyczące zakładów dla podrzutków; pisane zdolnem piórem ś. p. dr. Waltera (w wydawanem przezeń w Warszawie piśmie lekarskiem *Sowremiennaja medicina*, r. 1879, nra 15-y i 22-gi, r. 1880 nra 25-y i 27-y) inspektora szpitali cywilnych tutejszych, zwolennika niemieckiej doktryny, nieprzychylnej bezwzględnie nietylko „kółku", ale i domom podrzutków w ogólności. Opinje tego uczonego, niedość wszechstronnie oceniającego miejscowe stosunki, warunkujące sprawę losu podrzutków w Warszawie i w kraju, opinje dr. W. rozstrzygnęły kwestję, tak jak ją i gdzieindziej rozstrzygnąć usiłowali uczeni statystycy, ekonomiści i moralizujący teoretycy, o których w kilkanaście lat po zniesieniu kółek Thiers powiada: *„dans une bonne intention on a voulu supprimer les tours, il faudra probablement les rétablir"*.

„Potężnym jest wpływ domu podrzutków na społeczeństwo. Wpływ ten słusznie określamy mówiąc, że domy te przynoszą liczebny uszczerbek życiu rodzinnemu (zmniejszają liczbę małżeństw). Zwiększają one liczbę nieślubnych stadeł, uchylających się od wychowania dzieci. W dawniejszych czasach dom dla opuszczonych niemowląt był koniecznością dla bezżennego duchowieństwa, dla licznych wojsk; obecnie jest on jedynie celem i przedmiotem dążeń socjalizmu" (artykuł dra Waltera w *Sowr. Med.* 1880 nr. 27).

Oto hasła, z któremi przeprowadzona została walka przed laty 10-ciu. O tych hasłach i wogóle o stanie całej sprawy podrzutków u nas w owym czasie nie należałoby zapominać przy rozbiorze jej w obecnej chwili, nietylko dlatego, że hasła te dotychczas nie zamilkły w bardzo poważnych sferach uczonego świata środkowej i zachodniej Europy, ale i dlatego, że w rozprawach w owym czasie u nas toczących nagromadził się bogaty materjał cyfr i danych faktycznych, nad którym nie wolno jest dla pośpiechu wprost przejść do porządku dziennego.

Czytelnik zechce mi darować te kilka słów objaśnienia, dotyczącego nie samej sprawy podrzutków, lecz jedynie jej publicystycznego u nas biegu. Objaśnienie to wprawdzie wprost się do rzeczy nie odnosi, jednakże niezawodnie wywoła ze strony czytających pytanie: czy nie myślisz stoczyć tu dziś walki zasad, czy nie myślisz przedstawić nam nietylko zagadnień, ale i wszystkich danych za i przeciw nagromadzonych przez zwolenników rozmaitych systemów leczących „niedolę dziecięcą", o której mówić nam zamierzasz? czy ty sam masz hasło, z którem gotów jesteś wystąpić nietylko jako objektywny sprawozdawca, ale jako doradca?

Spotykamy się z bardzo poważną i pełną dobrej wiary opozycją. Powiedzą nam, że w wieku naszym, w wieku cywilizacji i naturalnej harmonji ekonomicznej, w wieku samopomocy, każda jednostka powinna nosić sama ciężar odpowiedzialności za swe czyny. Powiedzą, że jeżeli domy dla podrzutków stanowią hamulec przeciw zbrodni opuszczonych, nędzą i rozpaczą pognębionych matek, to w naszych czasach ten średniowieczny hamulec jest niepotrzebny, gdyż czas już nadszedł, aby świat niewieści o własnej postawić sile. Zapewnią nas, że usunięcie tego hamulca i wszelkiej prewencyjnej opieki wniesie do społeczeństwa cywilizacyjną siłę. Obliczą nam, że moglibyśmy zakłady dla podrzutków wszędzie, gdzie one istnieją, znieść śmiało, gdybyśmy jednocześnie budżet tych zakładów obrócili na powiększenie liczby i wynagrodzenia nauczycieli elementarnych i na podniesienie średnich zakładów naukowych, szczególniej dla dziewcząt. Usłyszymy dalej, że gdzie są szkoły ludowe w odpowiedniej liczbie i odpowiednio urządzone, tam prócz zwykłej *policji* i *kodeksu* karnego, żadnych innych urządzeń dla opieki nad dziećmi opuszczonemi nie potrzeba, że czego przy pomocy policji i kodeksu, jako środków pomocniczych, nie zdziała główny środek prewencyjny, jakim jest oświata mas, to poprostu jest *nie do zrobienia*.

My na to odpowiemy, że są to teoretyczne desiderata, że zanim nędza i zepsucie znikną pod wpływem promieni oświaty, my w społeczeństwie chrześcjańskiem, obok *szkoły*, *policji* i *kodeksu*, żądamy miejsca dla *miłosierdzia*.

Takie moje hasło, wygłoszone przed 10-ma laty (*Ateneum*) i na dziś jeszcze. Na powyższem przytoczeniu ograniczam obecnie *akademicką* dysputę w obchodzącej nas tu sprawie.

Dr. *Stanisław Markiewicz.*

* * *

Środki zaradcze

W kilku głosach, jakie dotąd w sprawie zabezpieczenia losu niemowląt w *Kurjerze* drukowaliśmy, wskazane zostały zarówno ogólne zasady akcji ratunkowej, jak i pojedyńcze tej akcji środki i formy.

Wobec ważności sprawy dyskusja publiczna zakreśla koła szerokie, odwracając w części uwagę ogółu od przedmiotu najważniejszego — pomocy doraźnej.

To też nie przesądzając rezultatów rozpraw w prasie i instytucjach dobroczynnych, wracamy do znanych projektów, bezpośrednio kwestji dotyczących.

*

Uogólniając to, co dotąd powiedziano w przedmiocie środków zaradczych, przekonywamy się, iż sprowadzają się one do dwóch głównie postulatów:

1) przywrócenia koła w domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, i

2) utworzenia żłobka, czy żłobków.

Naturalnie dwa te projekta nie wyczerpują całej akcji ratunkowej; są one uzasadnionemi, od nich akcję tę rozpocząć należy, ale po za niemi dobroczynność publiczna ma jeszcze szerokie pole działania.

Nie mamy zamiaru wyczerpywać tu tego tak olbrzymiego tematu, ogólnikowo więc tylko zaznaczymy, iż po za wskazanemi przez nas dwoma projektami należałoby też usilnie dążyć do:

1) reorganizacji kantorów mamek;

2) wzmocnienia środków wielce użytecznej instytucji i zakładu sierot imienia Jachowicza;

3) rozszerzenia i zdemokratyzowania zakładu Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i *ich dziećmi*, które to Towarzystwo po za opieką nad położnicami powinno z czasem rozwinąć pomoc i niemowlętom;

4) rozszerzenia przytułków położniczych;

5) ustanowienia „lekarzy oględzinowych", którzyby wydawali świadectwa śmierci jedynie po osobistem sprawdzeniu zgonu i t. d.

Nad planem tych środków już istniejących, lecz niedość wytrwale przez ogół wspieranych, wkrótce zastanowimy się osobno, tymczasem zaś wracamy do spraw najbliżej nas obchodzących.

*

Nie będziemy tu jeszcze kreślili projektu ustroju „koła" w domu podrzutków. Przyznajemy, iż zakład to i wielce pożyteczny i bardzo niebezpieczny zarazem, że zalety jego mogą być wyzyskane, a wady usunięte tylko w rozumnie obmyślanej organizacji — ale są to zagadnienia, nad któremi pora będzie zastanawiać się w chwili, gdy przywrócenie „koła" zostanie uchwalone.

Decentralizacja kół, wprowadzenie zwyczaju, iżby matki pozostawały, o ile możności, przy noworodkach przez rok cały, z zachowaniem ich „incognita" przez wysyłkę na wieś kosztem domu podrzutków i in.—oto środki zapewniające zmniejszenie śmiertelności między podrzutkami, t. j. złego, które spowodowało zamknięcie „koła".

„Strona finansowa nie jest tak trudną—pisze w tej materji dr. Fritsche w *Medycynie*—jakby się napozór wydawało. Istnieje zapis znacznej sumy, którą na ten cel możnaby użyć. Przed 10-ma laty p. Stanisław Kronenberg ofiarował na dom podrzutków, gdyby przyszedł do skutku, 10,000 rs., ktoś inny złożył w tym samym celu 12,000 rs. Wiem o dobrowolnej składce na jedną z warszawskich instytucyj, złożonej przez jednego ze szlachetnych ofiarodawców przed parą tygodniami, a wynoszącej nie mniej, niż *25,000 rubli*! Nie można przewidzieć, jakie ofiary na dom podrzutków wpłyną, gdy raz rozpoczniemy zbierać i gdy pierwsze rozpoczniemy w tym kierunku kroki. Zapatrujmy się na Towarzystwo sztuk pięknych, które z inicjatywy Wojciecha Gersona przed 8-ma laty rozpoczęło zbierać składkę na wybudowanie domu, a obecnie rozporządza kapitałem 70,000 rs. A przecież powiedzieć nie można, iżby dom własny tego Towarzystwa stanowił kwestję żywotniejszą od tej, która nas w tej chwili zajmie."

*

Na razie, najdostępniejszym i najłatwiejszym do urzeczywistnienia środkiem jest utworzenie „żłobka".

Oto, co nam pisze w tej materji korespondent petersburski, od którego zażądaliśmy w tej materji informacyj:

„Były i są urządzone w Petersburgu prywatne „jasełka" przez różne osoby.

1) Na prospekcie Nowo-Peterhofskim „jasełka dla dzieci robotników". Przyjmują tu dzieci rzemieślników od 3—7 lat. Instytucja ta urządzona została przez żonę b. ministra wojny, hr. Milutyna, obecnie jest własnością jenerałowej Arapott i żadnej ustawy nie ma.

2) Za foksalem „Baltyckim" jest fabryka „Manufaktury russko-amerykańskiej", przy tej fabryce są urządzone „jasełka", lecz tylko dla dzieci pracujących w tej fabryce, którzy oddają je albo na stałe, albo tylko na „dzień" w czasie zajęcia w fabryce; ustawy nie ma.

3) Istniały jeszcze „jasełka" na tak zwanych tu „Piaskach" księżnej Szczerbatowej, gdzie przyjmowano tylko na dzień „dzieci przy piersi", obecnie jednak zakład już nie istnieje z braku funduszów."

*

I u nas „żłobek" czy „jasełka" nie są rzeczą nową.

Oto notatka, skreślona dla nas przez p. Juljana Heppena:

„Na wzór istniejących za granicą tego rodzaju instytucyj, w r. 1856-ym warszawskie Towarzystwo dobroczynności powzięło myśl utworzenia „żłobka", czyli „domu przytułku dla niemowląt", do któregoby na dzień przyjmowane były dzieci biednych rodziców. od sześciu tygodni do lat trzech wieku licząc i tam w zastępstwie rodziców, zarobkiem dziennym zajętych, otrzymywały macierzyńską opiekę.

Myśl ta poparta została przez opiekunkę Towarzystwa, hr. Hermancją Uruską, ofiarą na wieczysty fundusz dla tej instytucji kapitału rs. 2,000, jakoż po uskutecznieniu potrzebnych do tego przygotowań i urządzeń, żłobek otwarty został z początkiem r. 1858-go przy ulicy Jerozolimskiej, a dozorczynią onego była p. Cezarja Falkowska, późniejsza autorka kilku powiastek dla ludu wydanych.

W pierwszym roku przynoszonych było tam dzieci z przecięcia dziennie 17, lecz koszt utrzymania był zawielki, bo wynosił po kop. $34^{52}/_{100}$ na jedno dziecko dziennie, a to z powodu potrzeby obszerniejszego lokalu oraz przyjęcia większej liczby usługi. Niezrażone jednak tem Towarzystwo, postanowiło nadal utrzymać ową instytucję, przenosząc ją tylko do skromniejszego lokalu przy ulicy Nowolipie, a nawet zasilone przez opiekunkę Towarzystwa, ś. p. Aleksandrę hr. Kossakowską, kapitałem rs. 4,500, utworzyło jeszcze dwa podobne przytułki, t. j. przy ulicy Tamka i Wielkiej; w tych trzech żłobkach razem liczba przynoszonych dzieci nie przenosiła 46 dziennie.

Taki stan trwał [illegible] przez lat sześć Towarzystwo wydało na utrzymanie żłobka rs. 13,280 kop. 13, czyli z przecięcia rocznie rs. 2,213 kop. 35, mając na to tylko stałego dochodu procen-

ta od kapitału wieczystego rs. 450, a koszt utrzymania jednego dziecka wynosił przeciętnie dziennie kop. $22^{78}/_{100}$, t. j. daleko więcej, niż utrzymanie stałe sieroty.

Nie chcąc jednakże zwijać tej pożytecznej instytucji, a mając właśnie potrzebę utworzenia tymczasowych przytułków dla wzmagającej się liczby sierot, postanowiło połączyć je ze żłobkami pod jedną administracją, dla oszczędzenia tym sposobem wydatków.

Stan ten trwał do r. 1868-go, jednakże liczba przynoszonych dzieci nie zwiększała się, a zniżenie kosztu było małe, tak, że w r. 1869-ym postanowiono zamknąć dwa żłobki, tj. przy ulicy Tamka i Pańskiej (przeniesiony z ulicy Wielkiej), pozostawiając tylko żłobek przy ulicy Czerniakowskiej (przeniesiony z Nowolipia).

W żłobku pomienionym przez dni 295 było łącznie przynoszonych dzieci 1776, czyli z przewyżką dziennie 6, których koszt utrzymania dziennie, łącznie z sierotami w przytułku będącemi, wynosił kop. $15^{5}/_{10}$.

Coraz zmniejszające się dochody Towarzystwa, a bardzo mała ilość rodziców, pragnących korzystać z tej instytucji, zniewoliło Towarzystwo, iż z końcem r. 1870-go i ten przytułek dla niemowląt zamknęło.

Ofiarowane na tę instytucję kapitały (według sprawozdania Towarzystwa dobroczynności za r. 1870-ty), zgodnie z wolą dostojnych opiekunek, przeniesione zostały na uposażenie zakładu ochron.

*

Oto czego nam potrzeba: na początek choćby tylko jednego „Żłobka", przyjmującego dzieci na „garnuszek publiczny"!

Przed skreśleniem powyższego zbieraliśmy informacje w kołach osób, dla sprawy dobroczynności zawsze chętnych, i wierzymy, iż w ciągu paru tygodni sprawa pierwszego w Warszawie „Żłobku" pomyślnie będzie rozstrzygnięta. Wiele pań wyraziło gotowość czynnego popierania tego projektu, parę zaś fabryk, zatrudniających większe zastępy robotników, zamierza otworzyć własne „jasełka" dla niemowląt swoich pracowników.

Sprawa to niecierpiąca zwłoki.

P. Ludwig nie żyje już!...

Zmarł w tych dniach na stanowisku.

Stary p. Ludwig, ów dobry znajomy zwiedzających dawniej domy gry w Niemczech, a dziś Monte Carlo, posiadacz kilkudziesięcioletniego „systemiku", rozstał się z tym światem.

Znano go już wtedy, kiedy to przed ćwierćwiekiem w rodzinnem mieście swojem Gdańsku i stanowiskiem i urodzeniem do wybitnych liczył się obywateli, a zkąd w towarzystwie żony, „na gwałt interesującej", wycieczki czynił do Homburga, Wiesbadenu, Baden-Baden.

Szpakowata, drobna, przysadzista, raczej odstręczająca, niż sympatyczna figurka p. Ludwiga zyskiwała na bliższem poznaniu jej, a właściwie na oswojeniu się z nią. Kręcił się wśród stolików gry z charakterystycznemi zmarszczkami, które zielone sukna ryją zawsze na twarzach adeptów swoich i wraz z inwentarzem niemal byłego „*Cercle des Etrangers*" Blanca osiadł ostatecznie na skalistem gnieździe Grimaldich.

Tu w „Montce" padł rażony śmiercią nagłą i niespodziewaną w 81-ym roku życia, w chwili stawiania na *noir*, jak zwykle, ludwika.

Legł na stanowisku w d. 23-im z. m.

„Stammgastem" był zakładu, codziennym gościem, szanowanym wielce, nie dlatego, żeby grał wysoko, lub przegrywał wiele, ale że grał stale dzień w dzień. Miał nawet w zakładzie swój stołek ze swoją poduszką.

Stawiał tylko ludwika, a grywał tylko w *rouge et noir*.

Posiadał „systemik", a mianowicie czekał chwili, w której czy *rouge* czy *noir* przeszło z rzędu sześć razy i wtedy to stawiał sztukę złota przeciw wygrywającej barwie. Jeżeli trafił, ściągał stawkę z wygraną, jeżeli nie, czekał nowej serji i tym sposobem, powiadają, stały zysk z domu gry ciągnął.

Przed nim leżał zawsze ołówek czerwony i niebieski, którym zapisywał w notesie „seryjki" i „paski" i notes ten chyba najcenniejszą po nim stanowi spuściznę.

Jak sam twierdził, grywał ustawicznie od 21-go roku życia, a więc „kopę" lat; gra odmładzać go miała, dodawać mu sił i zdrowia.

Pytany niejednokrotnie, czy wierzy w istnienie systemów, umożliwiających stałą wygraną, odpowiadał:

— Przy wielkiej ostrożności, zimnej krwi i drobnych stawkach można... niewiele przegrać.

W d. 23-im z. m., około godz. 1-ej z południa, siedział Ludwig, jak zwykle, w swoim foteliku przy *rouge et noir*. Właśnie *rouge* przeszło sześć razy z rzędu i gracz automatycznie złożył ludwika na *noir*, gdy, pochyliwszy się, zdawało się, zasnął.

Inspektor stołu zbliżył się do niego z uwagą, iż sypiać przy grze nie wypada, ale nie zbudził Ludwiga.

I wyniesiono trupa wraz z stołkiem i poduszką i pochowano go nazajutrz.

Pokój, w którym mieszkał w Monte Carlo, wyklejony był cały zamarkowanemi serjami kart, przy każdej serji oznaczał datę jej i wysokość przegranej lub wygranej banku.

P. Ludwig grał lat 60, no i nie żyje już.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów opracowało szczegółowy projekt kupna kolei libawsko-romneńskiej na rzecz skarbu. Zakup kolei nastąpi jeszcze w ciągu r. b.

= Według informacyj gazet petersburskich, w tych dniach rozpoczęte zostaną roboty około budowy kolei od Zmierzynki do Mohylewa. Na wiosnę zbudowane będą pozostałe rozgałęzienia od Słobody do Nowosielic i od Oknicy do Mohylewa.

= Ponieważ w wielu wsiach podmiejskich, a głównie: w Markach, Wawrze, Gocławiu, Czerniakowie, Ząbkach, Falentach i Raszynie, przyjmowane są niemowlęta na garnuszek nietylko ze szpitala Dzieciątka Jezus, lecz od rozmaitych osób prywatnych, przeto ma być dokonana szczegółowa rewizja, co do stanu, w jakim się te dzieci znajdują pod względem opieki, pomieszczenia i wyżywienia, oraz jaka wśród niemowląt powierzonych wiejskim kobietom, zachodzi śmiertelność zwłaszcza w stosunku do ogólnej śmiertelności wszystkich dzieci w danej miejscowości. Czynnością tą mają się zająć lekarze powiatowi, oraz wójci gmin w połączeniu z sołtysami, według szematów z góry ułożonych.

= Na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej do ministerjum spraw wewnętrznych o pożyczkę w kwocie rs. 60,000, potrzebną na pokrycie zaległości zobowiązań domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, departament do spraw ogólnych tego ministerjum, udzielił przychylną odpowiedź, zapytując jednocześnie, z jakiego funduszu pożyczka ta mogłaby być udzieloną. Na to rada miejska wskazała fundusz użyteczności publicznej. Sprawa ta w tych dniach ponownie przedstawioną została do decyzji ministerjalnej.

= Obliczenie stanu rachunkowego stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wykazał ze sklepu i z zakupu przedmiotów od dostawców za r. z. czystego zysku rs. 2,570, z których przypada: na tantjemę dla zarządu 10%, na kapitał zakładowy 10%, na tantjemę od wkładów 15% i na dywidendę dla stowarzyszonych od zakupionych towarów 65%.

= W sferach przemysłowych naszego miasta obiega pogłoska, że browary Junga z wszelkiemi zapasami i całym inwentarzem mają przejść na własność spółki kapitalistów angielskich.

= Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, wyjeżdża do Kowla dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, dla zapoznania się z pozostałą częścią kolei od Kowla do Iwangrodu. Dyrektorowi towarzyszyć będą naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu kolei.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej wyznaczył rs. 8,000 na powiększenie zabudowań stacji towarowej odnogi obwodowej na Czystem. Roboty rozpoczną się z wiosną.

= Pojutrze w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się sesja wyborcza zgromadzenia cieśli na urząd starszego i podstarszego na następne trzechlecie.

= Przez czas urlopu p. Berga, sędziego pokoju 6-go oddziału, obowiązki te zastępczo spełniać będzie p. Sowinków, sędzia pok. 18-go oddziału.

= Członkiem sądu okręgowego warszawskiego mianowany został p. Kazański, członek sądu okręgowego władykaukaskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka p. Korsza z Moskwy rozpocznie jutro szereg gościnnych widowisk na scenie teatru Wielkiego.

Daną będzie komedja Grybojedowa „Biada temu co ma rozum".

* Teatr Rozmaitości daje jutro zawsze interesującą „Pierwszą wyprawę młodego Richelieu" z panną Wisnowską. Widowisko rozpocznie wznowiony śliczny dramat Legouvégo „Anna de Kerviller", a zakończy „Kuzynek".

* W teatrze Małym jutro krotochwile: „Nerwy" i „W cztery oczy".

* P. Mieczysław Frenkiel powraca za parę dni do Warszawy i w czwartek jako stały członek naszej sceny ukaże się w fredrowskiem „Hypnotyzmie".

W piątek artysta grać będzie Rosenblata w „Złotym cielcu".

* Projektowanych „Mieszczan na prowincji" zastąpią dzisiaj „Niespodzianki rozwodowe" wraz z uroczym „Dzienniczkiem Justysi".

* Włodzimierz Zagórski (Chochlik) złożył dyrekcji teatrów warszawskich jednoaktową komedję swoją p. t. „Występek panny Józi".

* Pani Rossini leży ciężko chora na bronchitę, połączoną z grypą.

Opiekują się chorą lekarze: Karwowski i Groer.

Przed upływem kilkunastu conajmniej dni artystka nie będzie w stanie powtórnie wystąpić.

Dziś w „Hugonotach chorą zastąpi panna Russel.

= Z „Lutni".

Stowarzyszeni „lutniści", po zupełnem ukończeniu prób z „Frytjofa" Maksa Brucha, obecnie oczekują na możność pozyskania orkiestry teatralnej, od której zależy termin koncertu.

Partje solowe kantaty zostały powierzone pannie Dąbrowskiej, oraz p. St. Niedzielskiemu.

= Wybory.

Zbliża się termin wyborów zarządu w Towarzystwie sztuk pięknych.

Jest to jedyna u nas instytucja sztukom plastycznym poświęcona, nic więc dziwnego, że wkrótce mające nastąpić wybory żywo interesują artystów i tych wszystkich, którym rozwój sztuki krajowej jest drogim.

O ile nam wiadomo, wybory tegoroczne będą wielce ożywione, a byłyby jeszcze liczniejsze, gdyby obecny komitet zechciał przynajmniej na dwa tygodnie przed wyborami termin ich w pismach perjodycznych ogłosić i czas ich naznaczyć w godzinach popołudniowych, gdyż wielu członków rzeczywistych, interesujących się żywo losami Towarzystwa, przybyć na wybory w godzinach biurowych nie jest w stanie.

Jeszcze byłoby lepiej, gdyby wybory odbyć się mogły w święto jakie, lub w niedzielę.

Wielce sympatyczny w kołach artystycznych obecny wiceprezes, prawdopodobnie zechce uwzględnić żądanie wielu bardzo członków rzeczywistych; przez liczniejsze zebranie się w przeprowadzonej liście członków komitetu, ogół może lepiej scharakteryzować swe dążności i żądania.

= Zamknięcie wystawy.

Wystawa obrazu Hirszla p. t. „Zgon św. Cecylji" w salonie spółki artystycznej będzie zamknięta w poniedziałek.

Obraz będzie wysłany nabywcy do Moskwy.

= Raut.

Czem wśród zabaw karnawałowych bal na szpital dziecięcy, tem znów w porze wielkopostnej raut na dochód ubogich i chorych, pozostających pod opieką Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Raut ten odbędzie się w tym roku w piątek d. 21-go b. m.

Organizacją rautu zajmuje się p. Kazimierz Dobiecki, którego nazwisko jest najlepszą gwarancją, że program rozrywek, jakie zabawa ta przyniesie, będzie bogaty i świeży.

Kierunek części muzycznej przyjął na siebie sympatyczny i wysoce ceniony profesor konserwatorjum tutejszego, p. Cezar Trombini.

= Wystawa prób.

Stała wystawa prób i wzorów będzie stanowczo otwarta w d. 1-ym kwietnia.

Nadsyłanie okazów już się rozpoczęło.

Miejsca wolnego pozostało już bardzo niewiele, należy przeto pośpieszać z zamówieniem.

Do regulaminu wystawy wprowadzono bardzo ważną zmianę, mianowicie, że wejście będzie bezpłatne, co na ruch zwiedzających bezwarunkowo wpłynie dodatnio.

Zarząd wystawy, który następnie będzie wzmocniony przez reprezentantów samych wystawców, postanawia całą spodziewaną przewyżkę dochodów (około 3—4,000 rs.) poświęcić na wydawnictwo ilustrowanego katalogu wystawy.

Wspaniałe tego rodzaju wydawnictwa zagraniczne, które służyć będą za wzór w przygotowaniu katalogu warszawskiego, są dla osób interesowanych do obejrzenia w biurze Muzeum.

Katalog o tyle cenniejszą stanowiący rekomendację, że nosić ma znamię powagi Towarzystwa, będzie staraniem komitetu rozpowszechniany bezpłatnie, zwłaszcza w Cesarstwie i w ogóle na Wschodzie.

Nakoniec proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dyrektor wystawy przyjmuje interesantów od godziny 2—4½ po południu.

= Pierwsze zebranie.

Rada gospodarcza cechu kucharskiego, złożona z 20-tu członków, odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie, na którem upoważniła urząd cechu do wyna-

jęcia w śródmieściu odpowiedniego lokalu na pomieszczenie biura cechu, gdzie członkowie znajdą pisma miejscowe, a z czasem zbiór dzieł specjalnych.

Podniesiono projekt utworzenia stałej posady sekretarza z płacą roczną rs. 240, z dodaniem mieszkania, światła i opału.

Obowiązkiem sekretarza będzie prowadzenie ksiąg rachunkowych, udzielanie informacyj członkom poszukującym pracy, tudzież utrzymywanie bufetu dla gromadzących się członków.

Uchwalono wypłacać rs. 60 na koszta pogrzebu w wypadku śmierci szefa kuchni, zaś rs. 30 dla podręcznych kucharzy.

W razie nieprzyjęcia przez rodzinę zmarłego taksy pogrzebowej, ofiarowanej przez cech kucharski, kwota należna będzie zapisaną do funduszu wsparcia sierot po kucharzach.

Kucharze podręczni, którzy do końca r. b. nie zapiszą się do cechu, nie będą uwolnieni z pod kontroli urzędu sług.

Większość rady domaga się wskrzeszenia tygodnika kucharskiego, redagowanego niegdyś przez p. [illegible], i sprawa ta będzie przedmiotem narad najbliższego zebrania.

= Pociągi spacerowe.

Liczne grono osób, których rodziny przepędzać będą lato w malowniczych okolicach kolei dąbrowskiej, wnosi zbiorowe podanie do zarządu w kwestji wprowadzenia w r. b. pociągów spacerowych.

Petenci żądają, aby wyjechawszy z Warszawy w sobotę po południu, mogli powrócić w poniedziałek zrana pociągami kolei nadwiślańskiej.

= Welocyped dla chorych.

W alei Ujazdowskiej w porze południowej można widzieć niemłodego mężczyznę, siedzącego na welocypedzie, poruszanym za pomocą korby.

Przyrząd, nabyty na wystawie paryskiej, jest specjalnie przeznaczony dla chorych, którzy nie mogą używać siły nóg własnych.

Fotel welocypedowy łatwo się posuwa po gładkiej drodze, lecz na bruku bez pomocy służącego obyć się nie może.

= Weterynarka.

Niezwykłą specjalność obrała sobie panna W. Z., córka urzędnika kolei dąbrowskiej.

Po skończeniu gimnazjum w Warszawie, panna Z. przed trzema laty wyjechała do Paryża, gdzie zapisała się w poczet słuczaczek szkoły weterynaryjnej.

Młoda „weterynarka" kończy studja w r. b., poczem zajmie się praktyką w jednem z miast prowincjonalnych we Francji.

= Alarm.

Dziś przed południem cztery oddziały straży ogniowej zostały zaalarmowane wiadomością, iż pali się w szpitalu Ujazdowskim.

Pierwszy przybył na miejsce oddział z Nowego Świata.

Ogień jednak mieszkańcy i służba szpitala już ugasili.

Pożar powstał od zapalenia się kosza z węglami.

Inne oddziały straży, które z koszar już wyruszyły, z drogi cofnięto.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania subjekta Władysława Sieczkowskiego przy ul. Elektoralnej nr. 33 skradziono garderobę i 40 rs. — Z mieszkania Ludwiki Gladsztejnowej przy ul. Waliców nr. 32 skradziono garderobę, dwa lichtarze srebrne i srebro stołowe na sumę 140 rs. — Wczoraj po południu w przejeździe z ul. Franciszkańskiej do stacji towarowej kolei terespolskiej Herszowi Szejnblumowi skradziono pakę towarów skórzanych wartości 160 rs. — Z otwartego przedpokoju przy ul. Brackiej nr. 5 radcy stanu Czesławowi Kupickiemu skradziono futro damskie wartości 150 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisława Barasikowskiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 147 skradziono różne przedmioty na sumę 190 rs. — Paulinie Dobieckiej, zamieszkałej przy ul. Zielnej nr. 11, skradziono z przedpokoju futro wartości 100 rs.

= Okradzenie pociągu.

Nocy wczorajszej na kolei obwodowej, pomiędzy dworcem kolei wiedeńskiej a stacją Praga kolei nadwiślańskiej, spełniono nader zuchwałą kradzież.

Podczas biegu pociągu niewykryci złodzieje dostawszy się na wagon, oderwali kłódki i skradli dwa wańtuchy przędzy transportowanej do fabryki w Markach.

Oba wańtuchy miały po dwa i pół puda wagi, a oznaczone były cyframi ZM. № 661/5171 i MK. № 978/5205.

= Kradzież drzew.

Nocy onegdajszej między Pelcowizną a Nową Pragą z dwóch ogrodów wykopano kilkadziesiąt sztuk drzew owocowych.

Poszkodowani właściciele ponieśli straty na sumę paruset rubli, złodzieje zaś nie osiągnęli zbyt wiele korzyści.

= Na ślizgawce.

Trzej chłopcy z za rogatek grochowskich ślizgali się wczoraj na stawie.

Najstarszy, Feliks Jabłoński, puściwszy się naprzód, upadł i złamał nogę.

Towarzysze podążyli mu z pomocą, lecz cienki lód utworzony na przerębli załamał się pod chłopcami.

Woda na szczęście była płytka i malcy sami się uratowali.

Jeden Jabłoński z powodu złamania nogi bliskim był utonięcia.

Został jednak wydobyty i chociaż z trudnością, zdołano go przecież do zmysłów przyprowadzić.

= Samobójstwo.

Trzy tygodnie upływa, jak zniknęła bez wieści Ludwika Szelińska, żona szewca ze Szmulowizny.

Poszukiwania, jakie na razie zarządzono, okazały się daremnemi.

Teraz dopiero stwierdzono, iż Szelińska udała się w swoje strony rodzinne do wsi Koszary i tam się powiesiła.

Mieszkańcy Koszar poznali Szelińską.

Obok zwłok matki znajdowała się 3-letnia dziewczynka, z którą S. uciekła.

Dzieckiem zaopiekowali się krewni.

Przyczyną ucieczki nieszczęśliwej kobiety oraz samobójstwa był obłęd, spowodowany nadmiernem użyciem trunków.

= Pożar.

Nocy wczorajszej pod nr. 15-ym przy ul. Marszałkowskiej z niewiadomej przyczyny zapaliła się wełna w składzie Leopolda Lande.

Robotnicy ogień stłumili.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Juljan Korzeniewski,

b. właściciel drukarni, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 28 lutego 1890 r. W ciężkim smutku pozostała wdowa z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im marca, to jest w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —841—

† Ś. p. Zofja z Gierałtowskich MAŚLANKIEWICZ,

żona obywatela m. Warszawy i współpracownika warsztatów dr. żel. w.-w. i w.-b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 26 lutego 1890 r., przeżywszy lat 32. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z matką i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w niedzielę, to jest dnia 2-go marca, o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 1-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —838—

† Ś. p. Józefat Rogiński,

były urzędnik, emeryt, żył lat 81, zmarł dnia 28 lutego 1890 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2-im marca, w niedzielę, z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), o godzinie 12-ej w południe na cmentarz brudzieński, na które w nieobecności syna, córka i zięć zapraszają. —847

† Ś. p. Jan Głowacki,

urzędnik dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 27 lutego 1890 r., przeżywszy lat 39. Pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, w dniu 2-im marca, tj. w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —851—

Ś. † P.

Józefina z Obrąpalskich TUROBOYSKA,

obywatelka ziemska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 21, w dniu 27-ym lutego r. b. zakończyła życie w Warszawie.

Nieutulony w żalu mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające ze stacji Sobolewa kolei nadwiślańskiej do kościoła parafjalnego w Korytnicy w dniu 3-im marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem, a następnego dnia na żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-ej zrana i pochowanie zwłok w grobach familijnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—832

† Ś. p. Aniela Łączyńska,

panna, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 2[illegible] lutego 1890 r., przeżywszy lat 85. W smutku pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 1-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym z tegoż kościoła, to jest w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, na cmentarz powązkowski. —848—

† Dnia 3-go marca r. b., w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława hr. Ostrowskiego,

b. Vice-Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele tegoż Towarzystwa, na Krakowskiem Przedmieściu, msza żałobna, na którą w ciężkim smutku pogrążeni żona i dzieci zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —814—

† **Za dusze ś. p.**

Władysława i Hortensji hrabstwa Małachowskich,

odprawione będzie w poniedziałek, to jest dnia 3-go marca, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9-ej i pół zrana nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —799—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Swiet w szeregu artykułów, z których niejednokrotnie cytowaliśmy tutaj całe ustępy, omawiał szkodliwość kolonizacji niemieckiej dla Rosji, szkodliwość dwojaką: ekonomiczną i polityczną. Dziennik petersburski wspominał często, że kolonje niemieckie na wypadek wojny mogą posłużyć, jako etapy wkraczającym w granice państwa wojskom. *Swiet* powtarza to raz jeszcze, zwracając uwagę, aby Rosja nie łudziła się pozorami i nie ufała zbytnio pokojowym zapewnieniom: „My nie chcemy wojny—pisze organ pana Komarowa—inni powiadają, że nie jesteśmy do niej zupełnie gotowi (zresztą, powiedzmy szczerze, kiedy i do jakiej wojny byliśmy zupełnie gotowi?) jeżeli jednak sąsiedzi nasi zechcą za jakąbądź cenę prowadzić z nami wojnę, jeżeli rzucą nam wyzwanie—niech spróbują, niech pierwsi zaczną. Koalicja europejska nie jest dla nas żadną nowością: pamiętamy, jak te same Prusy w r. 1812-ym wlokły się na końcu armji Napoleona, zastrzegłszy sobie prowincje nadbałtyckie tytułem wynagrodzenia za pomoc; pamiętamy również, jak w r. 1853—56 wystawiła stu-tysięczny korpus obserwacyjny na granicy russkiej, zapewniając nas o swej szczerej przyjaźni i jednocześnie dając ucho propozycjom małżonka królowej Wiktorji oraz planom Bunsena. Wszystko to pamiętamy wybornie i wiemy, że, jakiekolwiek byłoby powodzenie tego lub owego sprzymierzeńca w szczególności, jeżeli padnie nasz główny wróg, to wszystkie powodzenia poszczególne nie będą miały żadnego znaczenia. Wówczas za rozbite garnki płacić będzie nietylko główny sprzymierzeniec, ale i jego satelici".

A gdyby nawet do wojny nie przyszło—powiada *Swiet*—należy mieć zawsze na oku owe kolonje niemieckie, reprezentujące rodzaj zaboru pokojowego. Niedarmo bowiem powiedział Hartman: „Rozpowszechnienie panowania niemieckiego powinno odbywać się przez odepchnięcie sąsiedniej narodowości słowiańskiej: *sei es mit Gewalt, sei es mit List!*"

Gazety petersburskie żywo zajmują się zbrodnią Skublińskiej i jej towarzyszek, potrącając jednocześnie o stronę uregulowania kwestji podrzutków w ogóle. *Nowosti* pomiędzy innemi piszą, co następuje, zaznaczając, iż podają jedynie gadki uboższej ludności, oburzonej ohydą występku: „Russki kodeks karny nie zna nawet wyrazu na określenie zbrodni. Niemcy używają w tem znaczeniu słowa „Massenmord". Co znaczą dla Skublińskiej i jej towarzyszek ciężkie roboty! A russki kodeks zna tylko taką karę za dzieciobójstwo. Należałoby poddać zbrodniarki sądowi wyjątkowemu, np. wojennemu."

Dalej gazeta wspomina o artykule J. M. Kamińskiego i dodaje, że przywrócenie żłobka stanowi obecnie dla Warszawy kwestję pierwszorzędnego znaczenia.

Russk. wied. zacytowawszy również poczerpnięte z dzienników warszawskich szczegóły zbrodni przy ulicy Śliskiej, dodaje: „Wolno mniemać, że nie pozostanie bez rezultatów praktycznych utworzenie przy ministerjum spraw wewnętrznych komisji specjalnej, która ma zająć się losem dzieci nieprawych. Niechaj komisja ta zastanowi się nad głęboką treścią wykrytej w Warszawie zbrodni, a znajdzie niewątpliwie drogę do rozwiązania tej palącej kwestji. Że zamknięcie t. zw. „Żłobka" przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie nie pozostało bez pewnego wpływu na rozmnożenie się dzieciobójstw — jest prawie rzeczą niewątpliwą. To też opinja publiczna w Warszawie pod przygnębiającem wrażeniem ostatniego wypadku domaga się energicznie przywrócenia tej filantropijnej instytucji."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Podobno ks. Edymburski ma jeszcze raz w r. b. przyjechać do Petersburga i przedsięweźmie podróż po wybrzeżu finlandzkiem.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Opublikowane zostały przepisy o uformowaniu kadrów pospolitego ruszenia państwowego. Kadry uformują niższe stopnie w liczbie niemniej, niż dwóch na każdą mającą się uformować rotę, baterję lub sotnię, którzy wyznaczani będą z liczby szere

gowców niższych stopni dawnych terminów służby oddziałów piechoty i pozostają przy zarządach powiatowych naczelników wojennych dla nadzoru podczas pokoju nad dobytkiem oddziałów pospolitego ruszenia i wyćwiczenia żołnierzy pierwszej kategorji, powoływanych na zborne ćwiczenia.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj zagranicznych, zniżkę kursu waluty russkiej, pomimo świetnego powodzenia nowej pożyczki, przypisać należy pogłoskom, jakoby Rosja myślała o nowej pożyczce 200 miljonów. Po wyświetleniu bezpodstawności tej pogłoski, we czwartek poczynione zostały znaczne zakupy papierów russkich na rachunek francuski. Petersburscy subskrybenci nowej pożyczki otrzymają z repartycji 1 procent podpisanej sumy.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś spodziewany tu jest przyjazd byłego pełnomocnika wojskowego niemieckiego, Werdera.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Docent uniwersytetu warszawskiego, Neugebauer, na zasadzie jednomyślnej uchwały uniwersytetu charkowskiego, został zatwierdzony przez ministra w stopniu doktora medycyny *honoris causa*.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jak donoszą *Nowosti*, podjęta została kwestja otworzenia w Moskwie gospody czarnogórskiej przy cerkwi Tryfona.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Pełnomocnik wojskowy niemiecki, Wilson, odbywając we wtorek ćwiczenia gimnastyczne pokojowe, uczuł nagle straszny ból w kiszkach. Utworzyło się zatkanie kiszek. Zapalenia dotąd nie ma, ale niebezpieczna operacja przecięcia brzucha jest widocznie nieunikniona.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Stołeczni kupcy chlebem żytnim usiłowali sprzedawać ten produkt po cenie wyższej nad ustanowioną taksę. Prezydent miasta jednak tego nie dopuścił, zobowiązawszy ich do sprzedawania chleba według wywieszonej taksy.

Petersburg 1-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W kwestji przeciążenia zajęciami miejscowych sędziów pokoju *Ryżki Wiestnik* pisze, że jeżeli liczba spraw napływających do sędziów pokoju ryzkich się nie zmniejszy, musi w jaknajkrótszym czasie być podniesioną kwestja pomnożenia liczby sędziów pokoju po powiatach.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj odbyło się oczekiwane z wytężeniem przez wszystkie stronnictwa posiedzenie komisji szkolnej izby panów. Minister oświaty, baron Gautsch, wyjaśniał treść i ducha nowelli. Obrady toczyły się w głębokiej tajemnicy. Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę Walji przybędzie tu w drugiej połowie marca i zabawi dni kilka w Wiedniu, poczem uda się na polowania do Węgier.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Hr. Agenor Gołuchowski ma być zamianowany posłem austrjackim w Paryżu.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z autentycznego źródła dowiadujemy się, iż baron Hirsch zamierza cofnąć swoją fundację dla żydów galicyjskich z powodu robienia ciągłych trudności przez rząd tutejszy. Tymczasem zawiązał się w Londynie komitet, złożony z żydów i protestantów, który zaproponował Hirschowi, ażeby fundusz ten przeznaczył na kolonizację żydowską w rzeczypospolitej Argentyńskiej. Hirschowi plan ten podobał się podobno.

Wiedeń 1-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Cło na zboże, przywożone z Rosji do Galicji, zostało zmniejszone. (*Aj. półn.*)

Wadowice 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj zakończył obronę ostatni adwokat dr. Cieszyński, zastępca Zwillinga i ajencji bremeńskiej. Prokurator rozpoczyna replikę. Podnosi on na wstępie, że proces wytoczono w interesie państwa i społeczeństwa, przypomina, że proceder ajencji był po prostu handlem niewolnikami, zbija zarzut poniewierania wolności ludzkiej i uderza szczególnie na prof. Rosenblatta. Sprawiedliwość i sumienie domagają się natarczywie przykładnej kary; domagają się jej zwłaszcza dziesiątki tysięcy skrzywdzonych nędzarzy. Następnie zbija prokurator szczegółowo wywody obrońców. Mowa prokuratora potrwa dwa dni.

Praga czeska 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja, ustanowiona przy tutejszym trybunale apelacyjnym dla rozgraniczenia okręgów sądowych według narodowości, rozpocznie swoje czynności w d. 6-ym b. m.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki tutejsze przeważnie wyrażają zdanie, że przesilenie kanclerskie zostało tylko odroczonem. *Hamburger Nachrichten*, które pierwsze o przesileniu doniosły, potwierdzają to samo.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Strassburger Post* otrzymuje informację z Berlina, że cesarz Wilhelm wcale nie jest z rezultatu wyborów niezadowolonym. Przekonał on się i owszem, że zarówno socjaliści, jak wolnomyślni stanęli na gruncie reskryptów robotniczych cesarza.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dotychczasowy rezultat rozpoczętych wczoraj wyborów ściślejszych wykazuje wybór trzech konserwatystów, trzech nacjonal-liberałów, dwóch wolnomyślnych, sześciu socjalistów i trzech demokratów.

Berlin 1-go marca. (*Tel. p. K. W.*) — Nie ulega już wątpliwości, że delegaci mocarstw na konferencję przybędą z bardzo ograniczonemi pełnomocnictwami.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W nocie, którą poseł francuski Herbette ma wręczyć dzisiaj urzędowi kanclerskiemu, w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konferencji, ma być wyjaśnione zapatrywanie Francji na pytanie, jakie wywołuje udział francuski w rzeczonej konferencji, tudzież na program tej ostatniej w ogóle.

Berlin 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z komunikatu *Berliner Politische Nachrichten* wynika, iż rząd niemiecki zamierza użyć Emina baszy we wschodniej Afryce. Zamiar odzyskania Wadelayu, tudzież obszarów położonych na wschód od jeziora Tanganyika nie istnieje.

Bern (w Szwajcarji) 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)—Rząd związkowy zamianował już delegatów fachowych na konferencję berlińską, Blumera i Kauffmana.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przyjęcie przez czwartkową radę ministrów zaproszenia do udziału w konferencji berlińskiej było niemiłą niespodzianką nawet dla przyjaciół rządu. Dawniejsi ministrowie: Lockroy i Flourens, energicznie potępili w klubach izby uchwałę rządu. Niemcy odmówiły zwięźle i kategorycznie zaproszeniu Francji do udziału w wystawie paryskiej, należało im teraz odpłacić. Spuller, któremu zarzucono z tego powodu nawet jego pochodzenie badeńskie, tłumaczy się, że zaproszenie przyjęto tylko „w zasadzie" i że gdyby czysto teoretyczne rozprawy konferencji prowadziły do jakichkolwiek politycznych następstw i konkretnych zobowiązań, Francja mogłaby wycofać się każdej chwili. Nawet członkowie umiarkowanej większości rządowej utrzymują, że gabinet może w tej sprawie upaść. Bulanżysta Laur, który pierwotnie cofnął swój zamiar interpelowania Spullera w izbie ze względu na delikatność sprawy, postanowił wobec tak jednomyślnego potępienia kroku rządowego interpelacji swojej nadać tem gwałtowniejszy charakter. Sytuacja bardzo naprężona.

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rozprawy nad interpelacją Laura zostaną na życzenie ministra Spullera odroczone prawdopodobnie do czwartku. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Skutkiem porozumienia się państw, które przyjęły zaproszenia na konferencję berlińską, delegowani tam będą mieli pełnomocnictwo ograniczone w ten sposób, że gdyby pewne kwestje, np. kwestja rozbrojenia, zostały podniesione, cofnęliby się, usprawiedliwiając brakiem instrukcji. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ajencja Havasa donosi: Szpieg, aresztowany wczoraj w Nizzy, przybrał sobie nazwisko Contina, inżeniera z Zagrzebia. Nazywa on się istotnie Della Croce i jest wyższym oficerem włoskim. Znaleziono przy nim wiele dokumentów kompromitujących. (*Aj. półn.*)

Rzym 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przedstawiona parlamentowi księga zielona traktuje wyłącznie sprawę obsadzenia przez Włochy Kerenu i Asmary. Zamieszczony w niej dokument z d. 25-go lipca r. 1889-go dowodzi, że Abisynja upoważniła Włochy do objęcia tych miejscowości w posiadanie.

Londyn 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W izbie gmin oświadczył wczoraj podsekretarz stanu, Fergusson, iż ze strony Anglji zwrócono uwagę rządu russkiego na niedogodności portu batumskiego. Okręty obce nie mają dotychczas miejsca odpowiedniego do wyładowania. (*Aj. półn.*)

Belgrad 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Mali List* ostrzega rząd przed wrogiemi dla Serbji zamiarami osiadłych tutaj czarnogórców.

Sofja 1-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Książę Ferdynand postanowił założyć w Sofji uniwersytet. Na początek składałby się on z wydziału prawniczego i filozoficznego.

Sofja 1-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister spraw zewnętrznych, Strański, wystosował do przedstawicieli zagranicznych Bułgarji notę, w której żąda od nich wyjaśnień co do zapatrywania się mocarstw na kwestję uznania księcia koburskiego.

Konstantynopol 1-go marca. (*Tel. Aj. p.*)— Patrjarcha ormiański, Aszykian, doręczył wczoraj W. Porcie memorjał, w którym żąda przywrócenia dawnych przywilejów kościoła ormiańskiego i zaprowadzenia reform, zaleconych przez traktat berliński.

Konstantynopol 1-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy ajent dyplomatyczny Bułgarji, Wukowicz, wręczył W. Porcie notę, wykazującą potrzebę uznania dzisiejszego rządu bułgarskiego.

Madryt 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa podpisała dekret ułaskawienia księcia Sewilli.

Lizbona 1-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na fundusz obrony narodowej zapisano już około 100,000 funtów sterlingów.

Berlin 1-go marca (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 221.60)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 221.25)

GIEŁDA.

Warszawa, **1-go marca.**

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.27½ i 45.30. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.22½, 45.20 i 45.17½, przeważnie jednak po 45.20, żądając po 45.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.15,, 45 i 44.95, według ceduły. **Londyn** krótki nabywano po 9.16, przy chęci zbycia po 9.18. **Paryż** krótki ofiarowano po 36.85, kupowano zaś po 36.72½, 36.70, 36.67½, 36.65 i 36.62½. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.45, 77.50 i 77.55, przy żądaniu po 77.75.

W papierach obroty dość duże, przy dążności bez zmian. Listów likwidacyjnych ceduła urzędowa nie pomieszcza dziś z powodu losowania, po za notowaniem urzędowem kupiono kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach po 89.50 z zastrzeżeniem losowania. Wschodnie pożyczki po 101 w zaofiarowaniu nominalnem wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 230. Nową pożyczkę 4% ceniono po 86.50, a kupiono kilkanaście tysięcy po 85.95, oraz kilkanaście tysięcy po 86.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.25 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.95 i 96, oraz kilkanaście tysięcy z jednomiesięczną dostawą po 96.10. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I-ej serji, 96.25 II-ej ser., 95.30 III-ej, 95.10 IV-ej i 95 V-ej s., a osiągnięto 96 za kilka tysięcy II s., za kilkadziesiąt tysięcy III-ej 95 i 95.05, kilka tysięcy IV-ej 94.80, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji 94.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.87.

Cyrk P. Busch.

Dziś, w sobotę, dnia 1-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, nadzwyczajne przedstawienie. 1raz „*Sen w górach norwegskich*“ wielka oryginalna pantomina z bogatą wystawą w 2-ch aktach i 18-tu obrazach. Na żądanie występ amatora strzelca pana Alb. Schmidt. „Jeu de la rose”. Występ brzuchomówcy Mr Charlier, M-lle Elizy, Mr Sitte żokeja, ostatni występ M-lle Vidal oraz wszystkich artystów.

Dr Jan Sędziak

po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych na gardło, krtań, nos i uszy. Od 4—6 po poł. Leszno 33 (dom dla Neugebauera). 842

Dr FUNK powrócił. Królewska nr 47. 831

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 lutego (11 marca) r. b., zaczynając od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie w sali losowań tegoż kantoru w obecności delegowanych od władz rządowych i kupiectwa, publiczne posiedzenie celem włożenia do kół numerów 4% obligów skarbowych Królestwa Polskiego i samo tychże obligów losowanie. 321r

Zarząd

Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości, że stopa pobieranego procentu od pożyczek na zastaw papierów publicznych i otwartych kredytów zabezpieczonych temiż papierami, z dniem dzisiejszym obniżoną zostaie o $\frac{1}{2}$% czyli do $7\frac{1}{2}$% rocznie. 322r

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić, że poczynając od dnia 2-go marca r. b., odbywać się będzie w lokalu zimowym w każdą niedzielę o godz. 5-ej po południu gimnastyka zbiorowa dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa. 309r

SPRAWOZDANIE

St.-Petersburskiego Towarzyst. Ubezpieczeń od Ognia oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,

o stanie ubezpieczeń życiowych, przyjętych od Urządzającego Komitetu w Królestwie Polskiem.

Z końcem 1888 roku pozostało 76 ubezpieczeń na summę		rs. 24?,075 kop. —.
Ubyło w 1889 r.:		
Z powodu śmierci wypłacono za 5 ubezpieczeń summę		rs. 23,900 kop. —.
Pozostało w końcu 1889 r. 71 ubezpieczeń na summę		rs. 222,175 kop. —.
W końcu 1888 r. wartość ubezpieczeń wynosiła		rs. 103,85? kop. 66.
Dochód ze składek i procentów w 1889 r.		rs. 13,542 kop. 74.
Wypłacono:		
Za 5 ubezpieczeń podług Tablicy III	rs. 23,900 kop. —.	
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1889 r.	rs. 94,593 kop. 57.	
Niedobór		rs. 1,094 kop. 17.
	rs. 118.493 kop. 57.	rs. 118.493 kop. 57.

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1890 r.

Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie,
Zielony Plac Nr 13. 367R

Wyst. Tkack. Warszawa 1888 LIST Pochwalny.

Specjalna Fabryka Pościeli A. DREXLER
Warszawa, Nowo-Senatorska 4,
poleca
po najprzystępniejszych cenach **Kołdry watowe i flanelowe; Materace, Poduszki, Pierze, Kapy, Bieliznę pościelową, Łóżka żelazne.**
Obstalunki wyprawowe wykonywa w oznaczonym czasie. 364R
Wata hygieniczna z owczej wełny.

MEDAL Zasługi Lwów 1877.

UNIWERSALNY SRODEK do ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiedłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny skład i fabryka w Londyniu. 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

Własna wędzarnia.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Śledzi, Sielaw**, oraz **różnych Ryb**, po cenach umiarkowanych, z własnej wędzarni

Samuela Farber,

w Warszawie, Nowolipki 5.

Uwaga. Dla p. Handlujących odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na prowincję wysyła się natychmiast za zaliczeniem.

Codzień świeży towar.

Śledzie łososiowe od 1.60 do 200.

Sielawy od 4 rs. do 6 rs. kopę.

Wyjątkowo tania sprzedaż

KAPELUSZY
wysortowanych letnich i zimowych
w MAGAZYNIE MÓD
Czysta № 8
MATYLDY DUMAY. 214

Zakładanie parków i ogrodów.

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, po odbytej 10-letniej praktyce w większych ogrodach zagranicznych w Niemczech, Belgji i Francji, podejmuje się zakładania w angielskim, niemieckim lub mieszanym stylu, parków, ogrodów owocowych i warzywnych, za wynagrodzeniem ryczałtowem wraz z całą robocizną, lub bez takowej—tak w Galicji jak w Królestwie Polskiem i Rossji. Wszelkie szczegółowe informacje, czy to opracowanie planów, czy podawanie projektów, czy wskazywanie odpowiednich źródeł do zaopatrzenia ogrodów w najszlachetniejsze drzewa, krzewy i kwiaty, udziela za umówionem z góry honorarjum.—Adres mój: **Zygmunt Wojtych w Krzeszowicach** pod Krakowem. 362r



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach.—**Krakowskie-Przedmieście № 4**, róg Oboźnej. 243

Kaucjonowane Kantory rekomendacji służących JÓZEFA ŁUCZYŃSKIEGO, Podwale № 6 i Nowy-Świat № 4, obok Straży Ogniowej, na dole.
zawiadamia się osoby interesowane, że przy **nadchodzącym kwartale** jest do umieszczenia **bardzo znaczna ilość służących obojga płci zaopatrzona w książki służbowe z doskonałemi świadectwami—Gospodynie wiejskie Panny-służące, Ogrodnicy, Ekonomi i Pisarze prowentowi**, także poszukują zajęć.—Nadmienia się, że **Władysław Łuczyński**, utrzymujący Kantor służących w Resursie Obywatelskiej № 64, Krakowskie-Przedmieście, zwinął już takowy, odstępując b. woźnemu Grąbczewskiemu. 370R

Zpowodu zwinięcia Lombardu

pezy ulicy Nowy-Świat pod № 1, wielu intsresantów łudzi się przypuszczeniem, że to lombard przy ulicy Nowy-Świat pod № 64, uważam więc za stosowne zawiadomić Szanowną Publiczność, że **lombard przy ulicy Nowy-Świat pod № 64**, jak dawniej tak i nadal istnieje i udziela pożyczki na przystępnych warunkach, na wszelkiego rodzaju ruchomości, od godziny 8-ej rano do 7-ej wieczorem. 233

Sielawy Augustowskie,

Śledzie pocztowe, Kawior, Sardynki, Sigi, Homary, Łososie, Sery różnego gatunku, poleca **Handel Win i Towarów Kolonjalnych**

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25
(Stara Poczta). 372R

SKLEP 208
niciarski i haftów ręcznych, przy ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania z powodu słabości, może być zamieniony na **dom** lub sumę hypoteczną.—Wiadomość: Wspólna 4, m. 5, od 3 do 5-e

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Są do umieszczenia wykwalifikowani nauczyciele, nauczycielki z angielskim, dobrą muzyką i bony francuzki i niemki. 6162

Doświadczony korepetytor i nauczyciel poszukuje lekcyj. Bracka 20, m. 14. 5546

Korepetytor (gimnazista), do niemieckiego potrzebny. Chmielna 68, m. 18. 6217

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 4877

Lekcje tańca Ludwik Adler udziela u siebie i po domach prywatnych. Plac Krasiński № 3. 5422

Młoda russka, skończywszy gimnazjum w Rossyj poszukuje lekcyj lub konwersacji. Posiada muzykę. Krucza 12, 1, do 1-szej, od 6-tej. 6167

Nauczycielka polka, posiadająca b. dobrze francuzki, niemiecki, angielski i muzykę oszukuje miejsca. Załęski. Ul. Mazowiecka № 16. 6112

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim, poszukuje lekcyj. Chmielna 52, mieszk. 4, od 11½—12½. 6133

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 5583

Potrzebną jest francuzka młoda na demiplace, oraz polka nauczycielka, wykształcona, na godziny. Nowy-Świat № 21, mieszkania 14. 5929

Potrzebny uczeń lub panienka za obiad, dla przygotowania dziewczynki do gimnazjum. Piwna 41. 5936

Potrzebna zaraz niemka rodowita na wieś, do jednej dziewczynki. Wspólna № 14, mieszkania 6. 6078

Potrzebny jest zaraz sumienny korepetytor, do przygotowania dwóch chłopców do klasy 1-ej. Wiadomość: Nowo-Wielka № 13, mieszkania 15. 6114

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu. Wiadomość: Ptasia № 4, m. 27. 6213

Student uniwersytetu, russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska, gmach V-go gimnazjum. — W. 5357

Szkoła 4-klasowa w dużem mieście jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia przełożonego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 628r

Tanio udzielam konwersacji francuzkiej. Jasna 10, m. 4. 6174

Uczennica konserwatorjum daje lekcje muzyki. Nowy-Świat 37, m. 4. 5964

Życzę zbiorowych francuzkich konwersacji, dla chłopczyka 7 lat. Nowy-Świat 32, mieszkania 6. 6184

Posady i prace.

Administrator potrzebny do majątku w Łowickiem z kaucją od 3,000 do 5,000 rs. Wiadomość: Jerozolimska 25, m. 13. 5933

Bony francuzki swoim kosztem przybyłe, poszukują umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 5896

Bona francuzka świeżo przybyła, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6020

Do kwiatów potrzebne zaraz panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Wynagrodzenie dobre. Nalewki № 33, mieszk, № 9. 6115

Bona francuzka świeżo przybyła z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 6119

Do fabryki koronek, Marszałkowska 13, potrzebny młody człowiek od 15—20 lat, mówiący po francusku. 5764

Handlowiec, który odbył kilkoletnią praktykę za granicą, znający języki niemiecki, francuski i polski, poszukuje odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty: Smolna 25, mieszkania 34. 6170

Inkasent z kaucją 500 rs. w gotówce znajdzie zaraz zajęcie. Pensja miesięczna 30 rs. Oferty i kopje świadectw przyjmuje Kurjer pod „Inkasent”. 608r

Kucharka porządna, z dobremi świadectwami, któraby sprzątała pokoje, potrzebna od kwartału. Zgłaszać się frontowemi schodami. Bracka № 12, m. 9. 621?

Kucharka-gospodyni, dobrze obeznana z gospodarstwem wiejskiem, potrzebna zaraz na wieś. 15 rs. kwartalnie. Hotel Polski № 55, Niedziela od 9 do 3-ej. 6219

Leśniczy praktycznie obeznany szuka posady. Broń własną posiadam. Adres: Sienna 68, mieszk. 10. 617?

Litograf-rysownik-artysta, Polak, kawaler, potrzebny na wyjazd do Rossji, dla prowadzenia i zarządzania artystyczną litografją, na bardzo korzystnych warunkach. Posiadający język niemiecki, będą mieli pierwszeństwo.—Oferty i adresy, proszę składać w kantorze Kurjera pod „Litograf." 6218

Młody człowiek, roztropny i trzeźwy; z kaucją rs. 50, potrzebny do roznoszenia i sprzedaży towarów na kolei. Wiadomość: Chmielna № 41, m. 18. od godz. 1—5-ej. 6204

Maszynistka zdolna do bielizny, Wspólna 44, m. I. 6224

Niemka z wyższem wykształceniem i dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Złota № 20, m. 1. 6168

Osoba młoda, inteligentna, pracująca od kilku lat w jednej z pierwszorzędnych firm, władająca językiem niemieckim, mogąca prowadzić korespondencję w tymże języku, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty: Kurjer Warsz. M. P. 5824

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana z dobremi świadectwami, posiadająca język polski, niemiecki, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca zarządu domem, opiekowania się dziećmi lub do słabej i wiekowej osoby. Oferty: Kurjer Warsz. B. M. 5962

Ogrodnik poszukuje posady. Znając stosunki handlowe kwiatami, tak tutejsze, jak i zagraniczne, proponuję swoją zdolność takim obywatelom, którzy mają szklarnie blisko Warszawy albo w samem mieście i którym chodzi o zysk. Kontrakt służbowy wymagam na lat 10, z pensją pierwszego roku rs. 600, mieszkanie i opał, następne 9 lat tylko na procent z dochodu. Po pierwszym roku, znając charakter mojego zwierzchnika, gwarantuję za kapitał na ten cel włożony. Listowne oferty proszę złożyć pod lit. K. K. w kantorze tegoż pisma. 5742

Potrzebni są uczniowie, pierwszeństwo mają z prowincji, w wieku od lat 12—15. Wiadomość: Marszałkowska № 115, od godz. 9-ej do 12-ej. 6175

Potrzebna od 1-go kwietnia panna służąca z krawiecczyzną, czesaniem, dobremi świadectwami, bez pretensji. Adresy zostawiać w Kurjerze pod „N." 6172

Potrzebna jest zdolna maszynistka do szycia bielizny na maszynie Whelera-Wilsona. Ul. Chmielna № 41, m. 24. 6156

Potrzebna jest zdatna panna do maszyny Whelera-Wilsona, do szycia bielizny, zaraz. Zielna № 3, mieszk. 4. 6141

Potrzebne uzdolnione panny do trykotów. Chłodna 33, m. 12. 6128

Panny staniczarki zdatne potrzebne. Bednarska № 25, m. 9. 6120

Potrzebne zaraz zdolne staniczarka i upinaczka. Widok 7, m. 10. 6113

Potrzebna dziewczynka umiejąca szyć do krawatów, zaraz płatna. Komitetowa № 3, mieszk. 7. 624r

Potrzebne maszynistki, podręczne do drobiazgów i uczennice. Ulica Browarna № 22, mieszk. 8. 6193

Pralnia Złota № 23, potrzebuje uczennicy do prasowania. 6190

Potrzebne są panny: zdatna do krawiecczyzny i podręczna. Królewska № 5, mieszkania 13. 6195

Potrzebny uczeń do cukierni. Przejazd № 9. 6197

Potrzebne panny do trykotów i maszynistka. Mostowa № 18. 6201

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic. Hoża 48, 2 piętro. 6211

Potrzebna jest maszynistka do trykotów i do dz urek. Kapitulna № 4, m. 9. 6210

Potrzebna jest bona russka do trojga dzieci w Włocławku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem „Jahnel" Włocławek. 609r

Potrzebna jest zaraz kucharka, umiejąca dobrze gotować, dobre świadectwa wymagane. Zgłaszać się na Marszałkowską № 17, do właścicielki domu. 6082

Poszukuje się miejsca zarządzającej (krojczyni) sukien i okryć damskich. Wiadomość ulica Wspólna № 23, mieszk. 12. 5548

Potrzeba jest zaraz dwóch uczniów do cukierni, z prowincji, dobrej konduity. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4. 5628

Potrzebna zdolna panna do strojów. Włodzimierska № 14, m. 11. 5499

Potrzebny rządca ekonom ze świadectwami i kaucją. Twarda № 6, m. 12. 5695

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. S. Koral, Karmelicka № 12. 5913

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien. Senatorska № 17, mieszk. 2. 5912

Potrzebne są zdolne szwaczki do gorsetów, głównie posiadające po kilka maszyn. Wiadomość w fabryce, Nalewki № 8. 5970

Potrzebne są panny na wyjazd udolnione do haftu. Wiadomość: Leszno № 56, mieszk. 10, u pani Murat. 5938

Potrzebny rządca rolnik zaraz z kaucją w gotówce 400 rs., pensji 200 rs., stół lub ordynarja. Wiadomość, Leopoldyna 23, m. 14, od godziny 5 wieczór. 6194

Potrzebna jest uczennica do krawca męzkiego. Podwal № 16, mieszk. 15. 598r

Rządca dóbr z 20-letnią praktyką poszukuje miejsca. Może złożyć kaucję. Wiadomość: Hotel Saski № 63, po 7 marca, Nowolipki 44, mieszk. 10. 5914

Skończywszy praktykę w jednej z większych fabryk cukrów i mając chlubne świadectwa, życzę sobie przyjąć miejsce w fabryce lub większej cukierni. Wiadomość, Topiel 16, m. 13. 6148

Tłómacz z angielskiego na russki artykułów prawnych żądany. Oferty złożyć w kantorze Stefanowi. 6058

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechaniczno-ślusarskiego, Chmielna 49. 565r

Uczeń potrzebny do szewca. Ulica Krucza № 34. 539r

Uczeń potrzebny jest do krawca. Elektoralna № 3. 6121

Uczeń do apteki potrzebny zaraz przynajmniej z roczną praktyką za wynagrodzeniem. Adres: Aptekarz w Piasecznie, pow. warszawski. 5690

Zarządu lub administracji domem za mieszkanie z dopłatą lub bez, poszukuje młody człowiek, urzędnik, obznajmiony z meldunkami, z kaucją rs. 1,000 w papierach publicznych; gwarancja wymagana. Oferty pod lit. F. W. w kantorze Kurjera. 5682

Zdolnej ekspedjentki poszukuje magazyn koszykarski, Królewska № 1. 6042

Żądaną jest na przychodnią osoba w średnim wieku z muzyką i francuskim do towarzystwa młodej osoby. Oferty listownie w kantorze Kurjera sub A. K. 100. 6069

2 panny kompletnie uzdolnione w krawieczyznie, potrzebne do magazynu na wyjazd, od 6—9 wieczorem. Żurawia 29, mieszkania 1. 623

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 5769

Antyki piękne, obrazy z podpisami, Djana z Endymjonem Rubensa, Angelica Kaufmana, pejzaż Van-Falenca, Arjadna Van-Achena, Salvatora-Rosa, Pietro-Sargiosa z 1630 r., Lucca-Jordana; stół z mozajki florenckiej, kandelabry bronzowe złocone o 9 ramionach z epoki Ludwika XV, meble starożytne z marmurowemi blatami, kredens bogato rzeźbiony, porcelana stara saska. Wiadomość w Kielcach, w handlu kupca Hönigmana w rynku. 6192

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 5949

Bufet duży dębowy oraz stół jadalny też dębowy zaraz do sprzedania. Marszałkowska 90, m. 10. 5635

Binokle, okulary, lornetki, termometry, oraz wszelkie wyroby optyczne „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 3773

Buljony z fabryki Wł. Kleczkowskiego, zdrowym i chorym, jako pokarm posilny i lekkostrawny, poleca skład przy ul. Topiel 16, mieszk. 13, róg Oboźnej. 5751

Dachówki doskonałej kilkanaście tysięcy do sprzedania. Szkolna 7, m. 3. 6044

Do sprzedania powóz mało używany na parę lub jednego konia. Ulica Leszno 60, u stróża. 5640

Do sprzedania garnitur mebli, dywan, fortepian Małeckiego i samowar. Żórawia № 43, m. 1. 5752

Dywaniki przed łóżka od 125 kop., wojłokowe od 75, serwety 165, chodniki, kołdry od 225 kop., tanie juty i kretony w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 457r

Dorożkę używaną niedrogą kupię. Wiadomość: Pawia № 78, u stróża. 603r

Do sprzedania dębowy kredens rzeźbiony, dwa łóżka orzechowe z materacami na sprężynach, dywan i miedziana wanna. Piękna 5, stróż wskaże. 6182

Do sprzedania książki, Dzieje narodu litewskiego, Historja XVIII i XIX wieku, wanna, łóżeczko, maszyna Singera i waterklozet. Ul. Pańska № 50, m. 2. 6157

Do sprzedania suknia z wełny francuskiej mało używana i staniczki jedwabne. Królewska 51, m. 9. 6140

Do sprzedania bilard paryski do francuskiej partji z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość w fabryce bilardów Trotschla, Czerniakowska № 68. 6139

Do sprzedania fortepian fabryki Bekkera. Wiadomość: Wielka 54, mieszk. 11. Obejrzeć można we wtorki, czwartki, soboty od 10 do 12-ej w południe. 626r

Damska orzechowa toaleta jest tanio do sprzedania u stolarza. Chłodna № 6. 6228

Fortepiany kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam od rs. 3. Książęca 4, Strzelecki. 3748

Fraki nowe za bezcen mundurowy i balowy. Twarda № 12, m. 7, do 11-ej zrana. 6165

Fortepian bardzo dobry rs. 200. Elektoralna 10, m. 20. 6198

Fortepiany w dobrym stanie i pianino ozdobne Erarda do sprzedania. Przyjmuje reparacje i strojenia. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, mieczk. 2, Jagielski. 5564

Fabryczny skład fornierów orzechowych kaukazkich, Graniczna 9, sprzedaje wszelkie forniery po znacznie zniżonej cenie. 4871

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 3335

Fortepian do sprzedania za 60 rs. Nowy-Świat № 36, prawa oficyna, drugie piętro, mieszkania 19. 5711

Fortepian Kralla-Seidlera z pięknym mocnym tonem, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 5703

Fortepian do sprzedania. Wspólna 36, mieszkania 21. 5680

Fortepian Hofera 7 oktaw do sprzedania. Śliska 5, mieszk. 7, wiadomość u stróża. 5922

Fisharmonja i bicykl do sprzedania. Bielańska 21, m. 3. 5961

Garnitur, łóżka, stół, krzesła, biurko, toaleta, szeslong, stolik. Zielna 24. 5972

Jest do sprzedania szafka oszklona wystawowa duża. Wiadomość: Leszno № 653/4, u stróża. 6202

Jest do sprzedania biurko damskie mahoniowe. Hoża 16, mieszk. 5. 6008

Kredens masiw dębowy rzeźbiony, nowy, do sprzedania. Wiadomość w składzie mąki, Nowy-Świat № 64. 5946

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kostjum nowy do sprzedania. Pracownia Łazarewicz, Włodzimierska 3. 5844

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Ul. Wielka 50, K. Chojnacki. 5410

Koniaki kuracyjne francuskie, w butelkach sprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4113

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety poleca tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", ul. Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6098

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 4994

Lustro duże w czarnych ramach, łóżko, firanki, szafka, stolik, dywan do sprzedania. Włodzimierska № 3, od 4 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 5687

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5842

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, klatka duża, regulator, rozmaite salonowe rzeczy, dywany i 4 firanki. Złota 3, róg Zgody, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 6105

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Maszyna drukarska Marinoniego, paryska, nożna, format $^2/_{23}$ C., w bardzo dobrym stanie, z powodu zamiany formatu jest do sprzedania. Osoby życzące takową nabyć, zechcą adresy zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. 5641

Maszyna pończosznicza № 15 do sprzedania z powodu wyjazdu u rządcy domu, Długa № 42. 5684

Maszyna do sprzedania prawdziwa szewcka. Ul. Krochmalna № 23, mieszk. № 6. 5920

Potrzebny aryston lub herofon, tylko w dobrym stanie. Ul. Grzybowska 45, u szwajcara. 6223

Pianino nowe krzyżowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 5910

Para szaf do sukien urzędowej roboty, orzechem fornierowane, bardzo ładne, tanio. Za dobroć roboty i materjału gwarantuję. Chłodna № 81, u stolarza. 6226

Pianino bardzo mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania. Smolna 23, m. 14, od 11—1-ej. 6124

Poszukuje się kupna prasy do mydełek toaletowych wraz ze stemplami. Oferty w Kurjerze „Stefan". 6117

Rezerwoaru żelaznego objętości 400—500 wiader poszukuję do nabycia. Wiadomość: Świętokrzyska № 20, mieszk. 8. 5638

Świeży tytoń żytomierski Bojarskiego na rozmaite ceny. Sklep tabaczny, ul. Nowy-Świat 17. 5925

Wyprzedaż powozów i sanek w fabryce. Królewska 31. 5440

W zabudowaniach po byłej fabryce stali na Nowej Pradze, pozostały jeszcze do sprzedania różne przedmioty, jako to: kilkadziesiąt sztuk szyn stalowych różnej długości, filary żelazne, resztki drzewa, cegła ogniotrwała, waga wagonowa, 2 dreszajby wagonowe i t. d. Przedmioty te obejrzeć można codziennie, prócz niedziel i świąt, na miejscu od godz. 10— -ej, oferty zaś składać w biurze likwidacji Towarzystwa przy ulicy hr. Berga № 9, od 9—12-ej i od 4—6-ej. 6130

Zalecane przez pp. lekarzy bezwonne puder-klozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania 1 otomana, 1 kanapa, biurko damskie, 2 fotele, bibljoteka, szafa, stoły, krzesła, lustro, dywany, materace, pościel i. t. p. Orla 4, m. 1. 6166

Z powodu niewykupienia jest do sprzedania garnitur czarny utrechtem kryty tanio i szafa zaraz. Ul. Śliska № 16, m. 8. 6188

Życzę kupić tanio podwójną karetkę w dobrym stanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Karetka". 6185

Interesa handl. i mająt.

Adresy do Kurjera dla „Kupca". Poszukuję pożyczki rs. 1,000 do 3,000 dla powiększenia sklepu dobrego, albo też będzie przyjętą do współki. Zabezpieczenie dam dobre. Może być i niekompetentna. 5882

Administracja restauracji do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5963

Do sprzedania szynk przy ulicy Solec № 71. 5686

Dom z komfortem zbudowany, z placem dziedzicznym, ogrodem, w dobrym handlowym punkcie, przynoszący dochodu do 8,000 rs., wypadkowo sprzedam bez pośrednictwa, dogodnie, na 9% netto. Adres: kantor Kurjera lit. B. K. 5688

Dom drewniany z placem do budowy, położony w środku miasta, w bliskości targu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Mazowiecka № 3, mieszk. 4. 4727

Do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany na dom w Warszawie folwark w Włocławku, w pięknem położeniu, przeszło 17 morgów dużych gruntu, domek murowany z zabudowaniami gospodarczemi nad rzeczką Zgłowiączką, przy Wiśle i kolei, podatny na każdą fabrykę lub zaprowadzenie gospodarstwa mlecznego; glina bardzo obfita i dobra. Szczegóły u właściciela, Erywańska 16, mieszkania 18. 6127

Fabryka posadzek kamiennych, przynosząca przeszło 100%, poszukuje wspólnika z kapitałem rs. 2,000, może być bezczynny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod signum „Wspólnik." 6186

Garkuchnia egzystująca od lat kilkunastu, z wyrobioną firmą, do sprzedania, ulica Długa № 32. 602r

Handel kolonjalny z kantorem pism i dystrybucją do odstąpienia. Freta № 11. 5919

Jest do sprzedania dom drewniany z przyległym placem 11,817 łokci kwadr. przy ulicy Burakowskiej № 10, za przystępną cenę. Wiadomość: Dzielna № 25, m. 5. 6177

Jest do sprzedania apteka z obrotem rocznym 5,500 rs. Wiadomość: ul. Wspólna 26, m. 12, od 11—1-ej codzień. 6052

Jest do sprzedania w każdym czasie 2 włóki ziemi pszennej z nowemi zabudowaniami i browarem w gub. radomskiej, pow. iłżeckim, w osadzie Sienno. Wiadomość przy ul. Wroniej № 4, m. 2. 5857

Kawiarnia od lat kilkunastu egzystująca z powodu dwóch interesów do odstąpienia, warunki nader przystępne. Miodowa № 14, w dystrybucji. 5558

Kawiarnia jest do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 14, wprost św. Krzyża. 6155

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 5. 6100

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Chłodna № 18. 58.5

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 125. 5645

Poczthalterja do sprzedania w Łodzi, etat 18 koni, po rs. 350 rocznie na konia. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 5664

Magle do sprzedania z wózkiem i odstąpieniem gospód. Dzika 18. 6236

Poszukuję majątku ziemskiego rozległości od 10 do 15 włók. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. O. B. 6081

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem albo częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 5435

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

Potrzeba 12,000 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie. Krak.-Przedm. 53, m. 4. 6161

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka do interesu korzystnego, z kapitałem rs. 1,000 może mieć udział. Oferty: S. S. Kurjer Warszawski. 6113

Potrzebna jest wspólniczka lub wspólnik z kapitałem rs. 200 do handlu przemysłowego, dającego pewny i dobry procent, kapitał może być zabezpieczony na towarze; wspólniczka czy wspólnik może być czynny przy sprzedaży, specjalność nie jest wymagalna. Wiadomość ulica Długa № domu 20, Julja S., magazyn strojów. 5856

Plac w najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, w miejscu ludnych spacerów, zabaw publicznych i wystaw corocznych, w bliskości Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Pięknej № 7, blisko linji tramwajów, tuż przy zbiegu trzech ulic, łokci kwadr. 3.841, frontu 50, forma prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu № 5 o 3-ch piętrach, do sprzedania na warunkach długoletniej spłaty. Handel Purwina, Miodowa 18, od 12½ do 2½. 6111

Poszukuje się pewnej hypoteki dla 10,000 rs. na 7%. Oferty w kantorze Kurjera dla „C. D. E." 6207

Rubli 3,000 potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypotki majątku bez długu Towarzystwa. Pośrednictwo wyłączone. Nowogrodzka 25, mieszk. 6, do 10-ej zrana. 6129

Rubli 10—15 tysięcy do wypożyczenia na lat kilka, 8%, na pierwszy numer po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Ul. Wilcza 8. 622r

Rubli 4,600 są do ulokowania na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u adw. przys. Holca, Marszałkowska № 109. 6199

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pieczywem do sprzedania, „pod Turkiem", Nowy-Świat 44. 4821

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Bielańska 4. 5891

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 31. 6054

Sklep dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 26-iu przy ulicy Świętojańskiej № 6. 5869

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 5537

Sklep spożywczo-kolonjalny z dystrybucją do odstąpienia, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 5971

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu za rs. 60. Ulica Pańska № 89. 5945

Sklep wiktuałowy sprzedam tanio, byleby zaraz. Samo pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Świętokrzyska 1, w dystrybucji W-go Godlewskiego. 5714

Sklepik wiktuałów przy ulicy Elektoralnej pod № 43, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. 6227

Sklepik spożywczy do sprzedania za rs. 80. Ogrodowa 49. 6220

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Elektoralna № 26. 6209

Sklep spożywczy z dystrybucją. Ul. Długa № 19, na bardzo korzystnych warunkach. 6158

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Ulica Ciepła № 3. 6154

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 26. 6151

Skład węgla tanio do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 6138

Sklep dystrybucyjny, materjały piśmienne i galanterja, do zbycia. Pańska 1. 6131

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz. Wiadomość: Pańska № 84. 625r

Tanio sprzedaję sklep spożywczy z dystrybucją i mydlarnią. Chłodna 21. 6203

Właściciel fabryki potrzebuje 5,000 rs. do zwrotu w całości lub w ratach w ciągu 2-ch lat. Gwarancja i 10%. Wiadomość u szwajcara Banku Handlowego. 6171

Wspólników czynnych dwóch lub więcej poszukuje się z kapitałami po 3,000 rs. do interesu całkiem nowego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie, wł. domu № 64, między godz. i 4-tą po południu. 5693

Willa w Otwocku i dwie morgi lasu starego wysokopiennego, w pięknem położeniu, pod budowę willi, tuż przy stacji, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 64, u wł. domu 64, w godzinach między 3 i 4-tą. 5694

W środkowej i ludnej dzielnicy miasta do sprzedania skład węgla, mogący dać przyzwoite utrzymanie, przy włożeniu szczupłego kapitaliku. Wiadomość: Chłodna № 53, stróż wskaże. 5536

Z powodu zdrowia sprzedam za 1,200 rs. sklep mączarsko-spożywczy z obrotem rocznym 10,000 rs., który przy dobrych chęciach może być w dwójnasób jeszcze zwiększony. Ul. Złota № 60, m. 6. 6064

Doniesienia osobiste.

Młoda osoba, dobrej rodziny, niezwykłej urody, z przyzwoitym posagiem, życzy wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, z ustalonem stanowiskiem, młodego lub w średnim wieku. Będąc sierotą, nie może na zwykłej drodze zawiązać odpowiednich swemu stanowisku stosunków. Oferty z fotografjami i curiculum vitae przesyłać pod adresem: gubernja podolska, st. poczt. Berezówka poste-restante dla „Junony." O wysyłanych ofertach zawiadomić w Kurjerze. 1701

Panna lat 24, inteligentna, z rodziny szlacheckiej, muzykalna, mająca stałą posadę 400 rs. rocznie i fach, który w razie potrzeby może przynosić korzyść w rodzinie, poszukuje męża w odpowiednich warunkach. Oferty poste-restante dla Biruty 24. 2572

Spotykając tak liczne oferty, i mnie się nasunęła myśl zrobienia próby na tej niepewnej drodze, więc staję w szeregach kandydatów i czynię odezwę do nadobnych pań, któraby życzyła podzielić losy litwina, pragnącego wstąpić w stan małżeński. Jest to człowiek liczący lat 28, blondyn, sympatycznej powierzchowności, nadzwyczaj łagodnego charakteru, pracowity, zamożny, fachowy, posiadający handel swego fachu dobrze procentujący, słowem mogący swej przyszłej dać byt dostatni. Wymaga osoby młodej, miłej powierzchowności, lecz nadewszystko szlachetnych przymiotów charakteru, z posagiem od 3,000 rs. w gotówce. Ten ostatni warunek nie powinien zrażać kandydatek, nie ma w nim ani żyły spekulanta; w jego ręku ten fundusz stanie się kamieniem probierczym do podwojenia go, póki młodość, energja i siły potemu. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty pod adresem: Białystok poste-restante dla „Litwina". O wysłaniu oferty proszę zawiadomić przez Kurjer. 4232

Wdowiec młody, lat 33, z jedną córeczką lat 5, przystojny, sympatyczny, szatyn, posiadający nieruchomość w jednem z miast powiatowych wartości 15,000 rs. oraz fabrykę przynoszącą rocznie czystego dochodu 3,000 rs., z powodu braku czasu chce znaleźć drogą anonsu jako towarzyszkę życia panienkę lub młodą bezdzietną wdowę, skromną, rozsądną, inteligentną i przystojną, miłej i przyjemnej powierzchowności, z dobrej i szlachetnej rodziny, ewangeliczkę, mającą lat nie więcej jak 26, z kapitałem 8,000—10,000 rs. Listy szanownych reflektantek oraz fotografje będą pod ścisłą dyskrecją do miejsca przeznaczenia najdalej w ciągu miesiąca odesłane. Łaskawe reflektantki raczą nadsyłać oferty ze swemi adresami pod adresem: „Wdowiec № 1440" poste-restante stacja Kutno, w gub. warszawskiej. 447

Zajmuję poważną rządową posadę, jestem kawaler, katolik, lat 32, niebrzydki. Posiadam wyższe specjalne wykształcenie. Nie mając stosunków, drogą anonsów szukam dozgonnej towarzyszki, panny, z zacnej rodziny, ładnej, młodej i dobrze wychowanej. Posag niewymagalny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod dewizą „Dobrogost." 5660

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 kwietnia trzy pokoje, przedpokój, z kuchnią, na pierwszem piętrze, od frontu, za 320 rs. rocznie, przy ulicy Żelaznej, w blizkości Chłodnej. Wiadomość w Zakładzie zegarmistrzowskim K. Zawistowskiego ulica Wierzbowa, w gmachu teatralnym. 5855

Do wynajęcia letnie mieszkanie, w miejscowości ładnej, przy ogrodzie spacerowym i fruktowym, za Nowym Dworem wiorst trzy. Komunikacja z Warszawy do Nowego Dworu statkiem za kop. 30, od Nowego Dworu do miejscowości konie folwarczne w soboty i poniedziałki bezpłatnie przywozić będą. Wiadomość: ul. Wspólna № 35, u Wilczyńskiego. 6135

Do wynajęcia pokój duży, frontowy, widok na ogród, z meblami i fortepianem, rs. 12 m., drugi mniejszy rs. 8. Żelazna № 48, mieszkania 7. 6196

Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, na 3-m piętrze, za rs. 15 miesięcznie. Krochmalna № 43, wiadomość u rządcy. 6127

Do wynajęcia wielkie piwnice na fabrykę wód gazowych, składy mięsa i t. p. Ulica Smolna № 7. 5648

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane. Wiejska № 9 d., m. 7. 5673

Hortensja № 5, mieszk. 2. Parter. Lokal z 5 pokojów, z salonem o 3-ch oknach, do odstąpienia od 1 kwietnia. 6051

Lodownia jest do wynajęcia. Ulica Śliska № 32. 6162

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 579r

Od 1-go kwietnia pokój duży, cichy, warunki najlepsze. Żórawia № 33, m. 17. 5710

Potrzebne są od św. Jana na jednej z pierwszorzędnych ulic, dwa mieszkania obok siebie, na 1-m piętrze lub parterze; każde złożone z 4-ch lub 4-ch i 5-ciu pokojów. Oferty składać przy ulicy Widok № 21, m. 3. 6180

Potrzebny od 1 kwietnia lokal z 3—4 pokojów, z przedpokojem, kuchnią, dwoma wejściami, oraz wszelkiemi wygodami, w okolicach placu św. Aleksandra, Nowego-Światu lub Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kupiec Pawłowski — róg Brackiej i Chmielnej. 6173

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby, może być z całodziennem utrzymaniem. Ulica Śliska 12, m. 6. 6200

Pokój frontowy, utrzymanie, 20 do 30 rs. miesięcznie. Jerozolimska 70, m. 3. 6191

Pokój umeblowany, o 2-ch oknach, na 1-m piętrze do wynajęcia. Jerozolimska № d. 43, mieszkania 14. 6021

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia zaraz. Ulica Królewska № 31, mieszk. 12. 6142

Pokój duży, jasny, ciepły, zaraz do wynajęcia przy familji. Żórawia 45, m. 13. 6137

Pokój frontowy, z meblami lub bez. Sosnowa 11, stróż wskaże. 6206

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 6126

Przy inteligentnej rodzinie jest pomieszczenie dla panienki chrześcjanki, zamożniejszych rodziców, w wieku 10 do 12 lat, uczęszczającej do szkoły. Zapewnia się troskliwą opiekę, a także konwersację niemiecką. Wiadomość uprasza się zostawić w Kurjerze War. pod literami B. D. 5924

Potrzebny lokal fabryczny w środku miasta, złożony z kilku obszernych, widnych sal— przytem mieszkanie o 4-ch pokojach. Oferty pod P. M. 16 w Kurjerze. 5589

Poszukuje się od 1 kwietnia lokalu, o 4-ch pokojach z kuchnią, od frontu, w okolicy Żelaznej-Bramy. Wiadomość: ulica Widok 23, mieszkania 13. 5661

Piekarnia do wynajęcia w każdym czasie. Praga, Targowa № 167. Wiadomość u właściciela domu. 5626

Pokoje umeblowane, w środku miasta, z długoletnią wyrobioną kljentellą są do odstąpienia, lub do zamiany na nieruchomość na prowincji. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pokoje umeblowane." 5353

Pokój duży, osobne wejście, usługa, samowar. Oboźna d. № 9, mieszk. 1. 5653

Salonik ładny do wynajęcia. lub mniejszy pokój, zaraz, pierwsze piętro. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 3. 5950

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 5258

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia; szafy i bufety do sprzedania. Ul. Krucza № 49. 6189

Salon, pokoje, usługa, fortepian, samowar, obiady. Widok 5, m. 2. 5521

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, od kwietnia, pod wyjątkowo korzystnemi warunkami. Smolna № 19, wiadomość u właściciela. 5900

Zaraz, pokój duży, umeblowany, z opałem, usługą. Wspólna № 2. 6133

2 pokoje frontowe od marca, pokój osobny, zaraz. Nowy-Świat 25. 5571

4 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Ul. Sosnowa № 9. 5916

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 5759

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kutacje. Królewska № 3. 4144

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 24r

Antonina Szymańska poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wolska № 227. 6160

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swej specjalności. Chmielna 33, mieszkania 17. 6123

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Dla „Miss Nelly Bolwood" list poste-restante.—116.34. d. 28 luty. 6150

Dla Biruty 24 odpowiedź na poczcie. 6125

Dla „Wieśniaka" list czeka na poczcie. 6212

„Exsiccator," cztery medale, tysiące świadectw znaczniejszych prywatnych, rządowych instytucji, za skuteczność: **Ritter,—Warszawa.** Królewska. 45r

Grób murowany na Powązkach do odstąpienia. Zakroczymska № 5, w sklepiku. 5959

Gospodarskie obiady prywatne, smacznie przyrządzone. Aleja Jerozolimska 37, mieszkania 2. 6214

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska № 94. Chmurczyński. 5590

Kwiatów wyuczam w dwa miesiące u siebie lub na mieście. Ogrodowa № 8. 6176

List do Litwina wysłany. 6178

Listu na poczcie dotychczas niema. — **Kunegunda.** 6229

List 3,000 od Fryderygo wysłany. 6221

Marek Czertwan № 2 zapytuje się, czy list z fotografją odebrany z poczty i czy będzie mógł mieć odpowiedź przed 8 marca? 6116

Miss Eda Whyte zapytuje, czy oba jej listy odebrane? 6230

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem po dziecku swojem, chce przyjąć dziecko do piersi. Adres: Kaskada za rogatką Marymoncką, w domu Małeckiego. 6122

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko. robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 5850

Najtaniej sprzedaję wszelkie wyroby platerowane, a także przyjmuję do srebrzenia i złocenia po cenie możliwie najniższej. Marszałkowska 145, m. 12. 5334

Obiady postne i mięsne. Nowy-Świat № 23, mieszkania 11. 5240

Obiady prywatne z kawą, po siedem rubli miesięcznie. Chmielna № 66, m. 11. 6187

Przegląd Pedagogiczny udziela wyjaśnień we wszelkich wątpliwych wypadkach z praktyki wychowawczej domowej i szkolnej. Adres: Wars. Żórawia 15. 5551

Piwo i przekąski do wynajęcia ludziom fachowym;—tamże potrzebny subjekt z kaucją do wódki. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 6136

Potrzebny piesek, szczenię z najmniejszego gatunku pinczerków lub charcików angielskich. Kaliksta 17, u właścicielki domu. 6147

Potrzebna mamka, pokarm świeży lub półroczny. Chmielna № 29, mieszk. № 6. 6145

Poste-restante 1875. Widocznie odezwę do kogo innego zastosowałam przez omyłkę. Zdaje mi się, że osoba pisząca jest mi zupełnie nieznaną. Rozmowa więc osobista byłaby zbyteczną. 6183

„Przeznaczeniu" złożyłem ofertę w kantorze tegoż pisma w listopadzie r. z. i dotychczas, stosownie do przyrzeczenia, odpowiedzi nie otrzymałem, o którą najuprzejmiej prosi cierpliwy „Los." 6225

Tanio, rs. 2 za robotę eleganckiej sukni. Zgoda 5—28, pierwsze piętro. Zofja. 6169

Wyuczam kroju sukien za rs. 6, oraz przyjmuje suknie i okrycia, po bardzo przystępnej cenie. „Helena." Nowy-Świat № 26, mieszkania 10. 5339

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 5967

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

X. X. 45—40—8 list w kantorze. 6118

27 lutego przybłąkał się pies, ceter, suka czarna. Zgłosić się na Włodzimierską № 2 mieszkania 5. 6205

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).